Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15. Tel. Administracji 78.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie ...

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . . . zł. 6.—
Zagranica . . . . . zł. 9.50
Konto P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 9070. *Lwów, piątek 13 grudnia 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 grudnia. (Z) W piątek o godz. 12 w południe odbędzie się **posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.**

PAŃSTWOWY BANK ROLNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 grudnia. (st) W dniu dzisiejszym zostały zakończone **obrady rady nadzorczej Państwowego Banku Rolnego,** trwające od kilku dni. Obrady te, którem przewodniczył prezes Banku **Ludkiewicz,** poświęcone były głównie sprawom związanym z działalnością tej instytucji oraz ustaleniu budżetu Banku Rolnego na rok przyszły ze szczególnem uwzględnieniem akcji kredytowej. W związku z sytuacją finansową państwa działalność Banku Rolnego będzie w roku przyszłym utrzymana **w granicach kredytowych tegorocznych.**

POŻYCZKI POLSKIE W AMERYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. grudnia. (st). **Kursy polskich obligacyj pożyczkowych** na giełdzie nowojorskiej wykazują w ostatnich dniach **lekką poprawę.** W dniu dzisiejszym obligacje te były notowane, jak następuje: 7% pożyczka stabilizacyjna dol. 84 i pół — 85.75, zaś obligacje 8% pożyczki dolarowej 92 — 93 i pół.

TRAKTAT ARBITRAŻOWY MIĘDZY POLSKĄ A NORWEGJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 grudnia. (st) Agencja „Press" dowiaduje się, że w dniu 9 bm. podpisany został w Oslo przez polskiego charge d'affaires p. Leszka **Malczewskiego i prof. Juljana Makowskiego,** naczelnika wydziału traktatowego w Min. spraw zagran. **polsko-norweski traktat konsyljacyjno - arbitrażowy.**

Bez przewrotu.

Lwów, 12 grudnia.

Gdy w Polsce sytuacja polityczna komplikuje się, a zasadniczem źródłem powikłań jest zbytnia **rozbieżność** w poglądach grup parlamentarnych **na kwestje ustrojowe,** gdy z jednej strony zapowiada się przeprowadzenie reformy konstytucji w jej krańcowej postaci **za wszelką cenę**, a z drugiej grozi się oporem **również za wszelką cenę,** — w Austrji doszedł do skutku kompromis.

Trudności na drodze do porozumienia były tam równie poważne, jak u nas, może nawet **poważniejsze.** Ostatecznie to, co w Polsce jest dopiero bojową zapowiedzią, tam **już realizowało się.** Kraj stanął **w obliczu wojny domowej.** Jedynie najwyższym wysiłkom organów bezpieczeństwa udawało się zażegnać rozlew krwi. Ale to hamowanie wezbranych namiętności w niczem nie łagodziło samej sytuacji, gdzie przeciw sobie stanęły **dwa maksymalistyczne programy,** gdzie „Heimwehra" głosiła, że w projekcie rządowym nie pozwoli zmienić kropki nad i, a odwrotnie — socjaliści odrzucali ten projekt bez dyskusji.

I to w tych krytycznych warunkach doszło jednak do porozumienia, które zapewnia projektowi więcej, niż koniecznych 2/3 głosów w parlamencie, i które — co za triumf kompromisu! — **obie strony uważają za korzystne dla siebie.** W rzeczywistości obie strony coś poświęciły, obie **ze skrajnych skrzydeł zeszły do tego centrum,** jakiego parlament wiedeński dotąd nie posiadał. Dla przykładu: prawica domagała się ograniczenia praw związkowych Wiednia, gdzie dzięki zupełnej autonomji rządzą socjaliści. W kompromisie Wiedeń prawa te utrzymał, ale **z pewnym wyłomem** w dziedzinie kontroli finansów, administracji i szkolnictwa. Nie można się było pogodzić co do **plebiscytu;** skreślono go zupełnie. Takich ustępstw i uzgodnień zawiera projekt wiele.

Należałoby zapytać, **jakim cudem się to stało?** Skąd po zbrojnem pogotowiu to nagłe rozbrojenie? Otóż — żadnym cudem. Wbrew teorji, zaprzeczającej znaczenia jednostek w dziejach, tutaj twórcą kompromisu jest człowiek, **kanclerz Schober.** Siła, jaką zwyciężył, to: **autorytet osobisty, żelazna energja w łamaniu przeszkód, konsekwencja i niesłychana pracowitość.** Przez ostatnie trzy tygodnie człowiek ten dniem i nocą był czynny w podkomisji konstytucyjnej i poza nią, przeprowadził setki rozmów. Przeciwstawił się zarówno krańcowości prawicy, jak lewicy, mitygując jej próby wciągnięcia do walki międzynarodówki socjalistycznej pamiętnemi słowy: „słusznie, czy nie niesłusznie, to mój kraj". Podobno stracił w tym okresie na wadze 5 kg.

Kompromis zresztą nie ogranicza się do samej ustawy. W jego następstwie rozwiązana została onegdaj radykalna organizacja monarchistyczna „Heimwehr Oesterreich". Obie wielkie bojówki partyjne („Heimwehr" i „Schutzbund") mają być rozbrojone. A potem dopiero nastąpić ma realizacja wielkiej pożyczki zagranicznej celem pokonania ostatniego wroga równowagi i spokoju — **kryzysu gospodarczego.**

Zatrzymaliśmy się nad tą sprawą nieco dłużej, ponieważ **jej przykład jest pouczający.** Powinien być bacznie przestudjowany przez naszych mężów stanu i polityków. Powinien obudzić w nich **pragnienie naśladownic-**

Przesilenie rządowe trwa.

Marszałek Piłsudski zabierze głos

by wypowiedzieć swą opinję o wytworzonej sytuacji politycznej?

Pogłoska taka krąży w warszawskich kołach rządowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 11. grudnia. (Z) W kołach rządowych krąży pogłoska, jakoby w najbliższych dniach miała się pojawić jakaś ważna enuncjacja ze strony niektórych członków rządu. M. i. krążą dziś pogłoski w kołach parlamentarnych, że ewentualnie Marsz. Piłsudski zabierze głos i ogłosi artykuł na temat swoich zapatrywań na wytworzoną sytuację parlamentarną.

Leaderzy partyjni na Zamku

INFORMUJĄ P. PREZYDENTA RZECZPLTEJ O STANOWISKACH SWYCH KLUBÓW.

Warszawa 11. grudnia. (Z) Konferencje na Zamku u p. Prezydenta trwały dziś w dalszym ciągu. — Przyjęci byli prezesi klubów pp. Rybarski (Klub Nar.), Dąbski (Str. Chł.) i Dębski (Piast). P. Prezydent stawiał pytania zaproszonym posłom. Główne tezy zapatrywań posłów na obecną sytuację polityczną zostały ujęte na piśmie. Podczas rozmów obecny był tylko syn p. Prezydenta, radca Michał Mościcki. Na jutro zaproszeni zostali posłowie Chaciński (Ch. D.), Chądzyński (NPR.), Smulikowski (PPS Frakcja rewol.), i Rosmarin (Koło żyd.). Poseł Rosmarin został zaproszony na godz. 6 popoł.

Sejm zbierze się bez względu

na dalszy bieg wypadków.

KONFERENCJA REFERENTÓW BUDŻETOWYCH U MARSZ. SEJMU.

Warszawa, 11 grudnia. (Z) Dzisiaj w południe odbyła się **u Marszałka Sejmu konferencja referentów budżetowych z udziałem prezesa kom. budż. posła Byrki.** Konferencja zgodziła się z poglądami Marszałka, że **w piątek posiedzenia komisji budżetowej nie należy zwoływać.** Marszałek Sejmu Daszyński oświadczył, że będzie musiał w interesie państwa **w najbliższym czasie zwołać posiedzenie Sejmu, przy najmniej dla pierwszego czytania preliminarza, zmieniającego niektóre postanowienia Prezydenta z 12 marca 1928 o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z 1 kwietnia 1925 w sprawie wymiaru i poboru podatku państwowego od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich.** Chodzi o termin 31 grudnia br. W razie nieuchwalenia ustawy przed terminem, **państwo straciłoby kilkadziesiąt miljonów dochodu z tego podatku.** Drugim punktem porządku dziennego posiedzenia Sejmu byłby wniosek w **sprawie regulaminu wewnętrznego Sejmu.** Punkt ten podlega **wyłącznie kompetencji Sejmu.** Wkońcu p. Marsz. Daszyński wyraził przekonanie, że **przesilenie rządowe potrwa niedługo.**

Ukraińcy a blok mniejszości narod.

DOTYCHCZASOWE PRÓBY UTWORZENIA TEGO BLOKU MOŻNA UWAŻAĆ ZA CHYBIONE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 grudnia. (st) Podjęte przed niedawnym czasem **próby utwa.** Bo dowód na to, że można połączyć rzeczy sprzeczne i **dokonać dzieła najtrudniejszego, bez naruszenia prawa, a jedynie mocą planowej i zręcznej pracy medjatorskiej, — ten dowód został przeprowadzony w republice austrjackiej w zupełności.**

utworzenia bloku mniejszości, obejmującego ugrupowania polityczne ukraińskie, białoruskie oraz Litwinów, napotkały na poważne trudności w łonie ugrupowań politycznych ukraińskich. Obecnie należy uważać próby utworzenia tego bloku jako instytucji o charakterze stałym, **za chybione.** Akcję, zmierzającą do utworzenia tego bloku prowadził **poseł białoruski Jeremicz.**

—o—

MINISTROWIE U PREMJERA.

Warszawa, 11. grudnia. (Z). **Premjer Świtalski przyjął dziś min. Zaleskiego, Małuszewskiego, Niezabytowskiego, Kwiatkowskiego i Prystora.**

PUŁK. SŁAWEK O WSZYSTKIEM INFORMUJE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 11. grudnia. (AW). **Marsz. Piłsudski,** jak się dowiaduje A. W., śledzi z zainteresowaniem **przebieg wydarzeń na terenie polityki wewnętrznej, o którym informuje p. Marszałka poseł pułk. Sławek.**

NA INSTYTUT METEOROLOGICZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 grudnia. (st) Zebrana przez **podoficerów lotnictwa** suma 58 tys. zł., przeznaczona pierwotnie jako fundacja lotnicza im. Marsz. Piłsudskiego **na budowę samolotu jego imienia,** na życzenie Pana Marszałka została przelana na ręce komitetu budowy **instytutu meteorologicznego.**

—o—

UŚMIECHY SZCZĘŚCIA.

Warszawa, 11. grudnia. (AW). W dzisiejszym dniu ciągnienia II. klasy 15-tej Państw. Loterji klas. padły główniejsze wygrane na następujące numery: **80.000 zł.** — 80.074, **20.000 zł.** — 166.306, **5.000 zł.** — 58.103, 60.658, **2.000 zł.** — 56.832, 184.426, 182.310, **1.000 zł.** — 109.916, 17.586, 166.635, 185.873, **500 zł.** — 106.728, 114.686, 155.746, 170.610, 180.334, 194.439, 197.874.

—o—

KANDYDAT NA PREZYDENTA GRECKIEGO.

Ateny 11. grudnia. (PAT.) Jest rzeczą prawdopodobną, że następcą prezydenta Kondurjotisa zostanie przewodniczący senatu Zainis.

—o—

KOMITET PRAWNIKÓW.

Bruksela 11. grudnia. (PAT.) W Komitecie prawników powołanym do życia na podstawie protokołu haskiego, który zebrał się w dniu wczorajszym, Polskę reprezentuje prezes Mrozowski.

Agitacja komunistyczna
wśród młodzieży szkolnej.

POLICJI WARSZAWSKIEJ UDAŁO SIĘ SZKODLIWĄ TĘ AKCJĘ UNIESZKODLIWIĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 12. grudnia. (st) Wczoraj w nocy dokonano aresztowań i rewizji wśród szeregu działaczy komunistycznych, którzy szerzyli agitację wśród młodzieży szkolnej. Aresztowania te rozbiły zupełnie dobrze zorganizowane jaczejki i komitety działające na terenie szkół powszechnych i średnich. Ze względu na dalsze śledztwo, które prowadzi się we wszystkich kierunkach i na terenie całej Polski, a w szczególności w miastach na Kresach Wschodnich nie można ujawnić szczegółów roboty i metod pracy komunistów.

W każdym razie stwierdzić można, **że robota w całości została unieszkodliwiona.** W nocy został aresztowany niejaki **Chaim Silber, rzekomo student, zamieszkały w Domu Akademickim, przy ul. Namiestnikowskiej.** Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono **wiele materjału obciążającego,** stwierdzającego niezbicie jego udział w agitacji wywrotowej. Aresztowanego przekazano policji politycznej, która prowadzi całokształt sprawy.

Dlaczego nie mamy dotąd zimy?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. grudnia (st) Nad Gdańskiem i Gdynią **rozszalał silny wicher, który zrywa z kotwic statki w portach.** Wiatry te są dalszym ciągiem burz i huraganów z wybrzeży **Anglji, zwłaszcza południowej i u wybrzeży Morza Północnego, gdzie uszkodziły porty niemieckie, duńskie i norweskie.** Silna depresja atmosferyczna przeniosła się **nad Bałtyk,** choć znacznie straciła na sile. W Szwecji wiatry te są jeszcze bardzo silne. **Depresja ta po przejściu przez Anglję i Skandynawję powoduje zjawisko niezwykłego o tej porze ciepła, jakie panuje w całej Polsce.** Wiatry wiejące w Europie środkowej przeważnie południowe, **przynoszą dość wysoką temperaturę przy umiarkowanej wilgotności powietrza.** Pomimo to, że w głębi Rosji **nad Uralem oddawna już leżą śniegi i temperatura jest bardzo niska,** u nas temperatura wynosiła dziś w Warszawie 3 stopni ciepła. **Na razie nie można się spodziewać nastania prawdziwej zimy.** Nastąpi to dopiero wtedy, kiedy **uspokoi się pogoda na zachodzie Europy** i depresja przestanie nadciągać jedna za drugą. Wówczas masy zimnego powietrza nagromadzonego nad Uralem rozpłyną się szeroko i mogą spowodować nawet bardzo silne mrozy w Polsce.

NAPAD NA LOŻĘ MASOŃSKĄ.

Wiedeń, 11 grudnia (AW) Z Bukaresztu donoszą, że wczoraj wieczorem studenci szkół wyższych wtargnęli **do budynku, w którym mieściła się loża masońska, zdemolowali salę obrad i zniszczyli archiwa.** Policja przybyła na miejsce i zlikwidowała zajście, aresztując kilku studentów. Zeznali oni, że dokonali zamachu z tego powodu, że **loże masońskie działają na szkodę państwa rumuńskiego**

Votum zaufania na export...
Zaostrzenie sytuacji politycznej w Niemczech.

Berlin 11. grudnia. (PAT.) Sytuacja polityczno-parlamentarna w ciągu ostatnich 24 godzin znacznie się zaostrzyła. Również w kołach rządowych uważają sytuację za dość poważną. Niebezpieczeństwo kryzysu grozi głównie ze strony frakcji socjalistycznej, która obradowała od wczoraj bez przerwy. W obradach frakcji brali czynny udział wszyscy czterej ministrowie socjalistyczni z kanclerzem Müllerem na czele. Ministrowie ostrzegali że zajęcie przez frakcję negatywnego stanowiska wobec programu reformy finansowej, opracowanego przez ministra Hilferdinga, musiałoby pociągnąć za sobą dymisję gabinetu. Mimo to nie udało się ministrom nakłonić własnych towarzyszy partyjnych do całkowitego zaaprobowania programu ministra Hilferdinga. Według informacyj Biura Wolffa, frakcja powzięła rezolucję wypowiadającą się przeciw programowi finansowemu rządu w jego obecnej formie. Jednocześnie frakcja ze względu na zbliżającą się konferencję haską postanowiła udzielić rządowi votum zaufania w celu wzmocnienia jego autorytetu, który ucierpiał z powodu wystąpienia Dra Schachta.

OSOBY ŚWIECKIE NIE MOGĄ PRZEMAWIAĆ NA CMENTARZACH.

Wilno, 11 grudnia. (AW) J. E. ks. arc. Jałbrzykowski wydał do duchownych okólnik, w którym oznajmia, że na podstawie prawa kanonicznego **osobom świeckim pod żadnym względem nie wolno wygłaszać przemówień na cmentarzach katolickich.**

Aby wzmocnić stanowisko Curtiusa
NA KONFERENCJI HASKIEJ.

Berlin 11. grudnia. (PAT.) Socjalistyczny „Vorwärts" omawiając stanowisko, jakie frakcja socjalistyczna zajęła wobec rządu obecnego, pisze: **Należy przyznać rządowi votum zaufania, aby wzmocnić jego stanowisko na konferencji haskiej, o co głównie chodzi.** O ileby się udało osiągnąć porozumienie co do najbliższych zadań reformy finansowej, tem lepiej. W najwyższym stopniu niepraktyczne i niebezpieczne byłoby uzależnianie bytu rządu od przyjęcia programu finansowego, który ma ostatecznie uregulować gospodarkę tak Rzeszy jak i krajów związkowych oraz gmin na przeciąg najbliższych lat pięciu. Wynikiem takiego postawienia sprawy mógłby być tylko pusty gest.

Nieprzełamany opór Niemiec
W SPRAWIE IMPORTU POLSKIEJ TRZODY CHLEWNEJ DO NIEMIEC.

Warszawa, 11. grudnia. (AW). Rokowania o zawarcie traktatu handlowego z Niemcami posunęły się **tak znacznie naprzód, że tekst t. zw. małego traktatu jest już gotowy, za wyjątkiem punktu, tyczącego się trzody chlewnej.** Na tym punkcie Niemcy stawiają **nieprzełamany opór.** Strona polska sprecyzowała już ostatecznie swe stanowisko. **Obecnie oczekuje się wypowiedzenia się w tej sprawie Berlina.** W razie dalszego oporu **można się spodziewać, że nastąpi przerwa w rokowaniach.** Z kół poselstwa niemieckiego **zaprzeczają** kategorycznie wiadomości, podanej przez jedno z pism warszawskich o tem, **jakoby poseł Rauscher miał w najbliższym czasie wyjechać do Berlina.**

ZASZCZYTNE ODZNACZENIE FRANCUSKIE DLA CURIE SKŁODOWSKIEJ.

Paryż 11. grudnia. (PAT.) Korespondent Polskiej Agencji Tel. dowiaduje się, że przy najbliższych nominacjach nowych dostojników Legji Honorowej **Curie Skłodowska otrzymać ma krzyż komandorski.** Byłaby to pierwsza kobieta na świecie otrzymująca tak wysokie odznaczenie. Rząd francuski chciałby tym sposobem wyrazić hołd zarówno dla skromności i bezinteresowności wielkiej uczonej, jak i dla świetnej propagandy nauki francuskiej, którą Curie Skłodowska przeprowadziła ostatnio w Stanach Zjednoczonych.

Trzeba mieć w pamięci przeszłość...

Min. wojny Maginot o bezpieczeństwie Francji.

Paryż, 11. grudnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Deputowanych, **minister Maginot,** odpowiadając na przemówienia deputowanych, którzy zabierali głos w dyskusji nad budżetem ministerstwa wojny, zaznaczył, że **polityka Francji jest polityką pokoju,** który jest niemożliwy do osiągnięcia bez wzajemnego zbliżenia z innymi narodami. **Trzeba też mieć na pamięci przeszłość i uprawiać politykę bezpieczeństwa granic.** Minister zaznacza, że nowy system organizacji wojskowej, który wkrótce będzie wprowadzony, **w obecnej chwili sprzeciwia się zmniejszeniu liczby dywizji.** Francja — zaznaczył mówca — nie sama jedna godzi się na ciężkie wysiłki i ofiary dla obrony narodowej, czyni ona zarazem **wielkie wysiłki w celu zrzucenia ciężarów związanych ze służbą wojskową.** Francja byłaby pierwszą, któraby poszła dalej na drodze rozbrojenia, lecz **najsamprzód winne przyjść gwarancje, a następnie dopiero bezpieczeństwo i rozbrojenie.** Jeżeli Izba — zakończył minister — zgodzi się ponieść niezbędne ofiary na rzecz obecnej organizacji wojskowej, zapewni w ten sposób bezpieczeństwo Francji, **umożliwi narodowi spokojną pracę i pozwoli na ewentualny najazd odpowiedzieć zdecydowaną wolą obrony granic.**

ODRZUCONE WNIOSKI SOCJALISTYCZNE.

Paryż, 11 grudnia. (PAT) Izba **odrzuciła 330 głosami przeciw 251 poprawkę, domagającą się wprowadzenia zmian do ustawy o jednorocznej służbie wojskowej.** Pozatem 307 głosami przeciw 268 Izba **odrzuciła wniosek socjalistyczny, żądający odesłania do komisji rozdziałów budżetu ministerstwa wojny, dotyczących żołdu dla wojska.** Przy obu tych sprawach rząd stawiał kwestję zaufania.

Duchem zgody i rozsądku

NACECHOWANA JEST POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA.

Paryż, 11 grudnia. (PAT) Sprawozdawca budżetu ministerstwa spraw zagr. **Paganon,** w przemówieniu swem oświadczył, że **Polska wykazała w r. 1929 w dziedzinie stosunków dyplomatycznych żywą działalność, nacechowaną duchem zgody i rozsądku, który przynosi zaszczyt tej polityce.** W sprawie stosunków **polsko - niemieckich,** a w szczególności w sprawie **układu handlowego,** Paganon zauważył, że no we zetknięcie się polsko - niemieckie **nie doprowadziło do zbliżenia ich poglądów.** Przepaść, istniejąca pomiędzy interesami rolnictwa polskiego a żądaniami przemysłu niemieckiego, istnieje dalej niezmniejszona. Jedynie za cenę okazania większej dobrej woli przez Niemcy, oba państwa uzgodnią swe interesy. Zdaniem mówcy rząd Rzeszy pozostawać musi **pod naciskiem niemieckich agrarjuszy i knowań nacjonalistów.** Ugodowe zamiary, które okazuje od czasu do czasu rząd Rzeszy, **są zbyt często neutralizowane przez odruchy opinji publicznej Niemiec.** Paganon podkreślił **gwałtowną kampanję antypolską** z okazji zajść dotyczących spraw mniejszości narodowych i przypomina z zadowoleniem **porozumienie ministra Stresemanna z ministrem Zaleskim w Genewie** w sprawie regulowania na miejscu nieporozumień, oraz układ niemiecko - polski w sprawie reklamacji finansowych, który, zdaniem jego, ułatwi wprowadzenie w życie planu Younga.

W sprawie **stosunków polsko - litewskich** Paganon przedstawił w zarysie przebieg bezpośrednich rokowań, których celem było przywrócenie normalnych stosunków między obu państwami oraz zaznaczył, że **rzeczoznawcy Ligi Narodów nie znaleźli na Litwie wszystkich ułatwień, pożądanych dla doprowadzenia do pomyślnego zakończenia ich misji.** Paganon twierdził dalej, że nowy rząd kowieński czyni w dalszym ciągu Wilno ośrodkiem politycznym swojej działalności.

Państw. Instytut eksportowy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 11. grudnia. (st) Dziś odbyło się posiedzenie rady państwowego **instytutu eksportowego** pod kolejnem przewodnictwem wiceprezesów b. min. Szydłowskiego i b. min. Gościckiego. Dr. Roger Bataglja złożył sprawozdanie z działalności komitetów wykonawczych rady. Sprawozdanie to zostało przedłożone p. Ministrowi przem. i handlu. Omawiana była sprawa wniosku komitetu doradczego do spraw drzewnych. Rada przyjęła również do wiadomości, że instytut eksportowy zajmuje się i organizuje udział Polski w Targach Lipskich. Polska po raz pierwszy występuje gospodarczo na terenie międzynarodowym i na to instytut eksportowy specjalny kładzie nacisk. Następnie omawiano sprawę utworzenia ekspozytur państwowego instytutu eksportowego w Gdyni i Londynie. Postanowiono utworzyć przy radzie instytutu szereg innych komitetów złożonych z fachowców i rzeczoznawców.

ZAMACH STANU W NOC SYLWESTROWĄ.

Kowno, 11. grudnia. (AW). Policja polityczna wspólnie z policją kryminalną przeprowadza w Kownie i na prowincji szereg rewizyj. Rewizje te zarządzono w związku **z zamachem bombowym na lokal „Żelaznego Wilka" i przeprowadzono je niemal równocześnie.** W wyniku rewizyj tych aresztowano przeszło 30 osób, w tem 7 wojskowych. W czasie rewizji policja wykryła obfitą korespondencję, oraz dowody rzeczowe, stwierdzające związek z Waldemarasem. Z listów tych dowiedziano się, iż **przygotowywany zamach stanu miał nastąpić w noc Sylwestrową.**

WYBORY DO SEJMIKÓW W POZNAŃSKIEM.

Warszawa, 11. grudnia (PAT) Wynik wyborów do **Sejmików powiatowych w województwie poznańskiem** jest następujący: Ugrupowania prorządowe 224 mandatów, Stronnictwo narodowe 36, Chrześcijańska demokracja 10, NPR. 208, Piast 181, Wyzwolenie 7, PPS 18, bezpartyjni 10, Niemcy 66 mandatów. Jest to wynik wyborów tylko wsi.

UCIEKLI DO POLSKI.

Wilno, 11. grudnia (AW) W rejonie odcinka graniczn. Stołpce Mohylnia, nocy ubiegłej **zbiegli na terytorjum polskie zastępca dowódcy sowieckiego odcinka graniczn. komisarz Pietruszow, oraz strażnik sowiecki z tego odcinka.** Zbiegowie zeznali, iż mieli być aresztowani za rzekome kontrrewolucyjne wystąpienia przeciwko władzom sowieckim.

PRZEDSTAWICIELE POL. PRZEM. DRZEWNEGO U MIN. KUHNA.

Warszawa, 11. grudnia. ((AW). Min. komunikacji Kühn przyjął na specjalnej audjencji **przedstawicieli polskiego przemysłu drzewnego** w osobach prez. Dąbrowskiego, dyr. Czerwińskiego i dyr. Monica w sprawie polsko-niemieckiej i polsko-czechosłowackiej taryfy na drzewo. Delegacja prosiła o **poczynienie pewnych ulg** w tych taryfach, składając w zamian odpowiednie propozycje. P. minister przyrzekł żądania przemysłu drzewnego w miarę możności uwzględnić.

TRAGICZNY WYPADEK LOTNICZY.

Lida, 11. grudnia (PAT) Wydarzył się tu **tragiczny wypadek lotniczy.** W czasie wykonywania lotu ćwiczebnego zginął sierżant-pilot Cywiński. Przyczyną bezpośrednią katastrofy była **utrata szybkości przy starcie, spowodowana defektem silnika.** W chwili uderzenia aparatu o ziemię, nastąpił wybuch. Aparat stanął w płomieniach. Z pod aparatu wydobyto **zwłoki sierżanta-pilota Cywińskiego.** Towarzyszący mu mechanik plutonowy Dorniczak ocalał, gdyż wyrzucony z aparatu, uległ tylko częściowemu potłuczeniu i oparzeniu. Lotnik Cywiński był pilotem od r. 1921 i należał do szeregu najstarszych i najbardziej doświadczonych pilotów.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ

SPRAWA B. MIN. MIEDZIŃSKIEGO.

Warszawa, 11. grudnia (AW) Prowadzący badania z ramienia Sądu Obywatelskiego w sprawie b. min. Miedzińskiego **pp. mec. Bogucki i prof. Zawadzki** udali się do Najw. Izby Kontroli Pań., gdzie odbyli 1½ godzinną konferencję **z prezesem NIK. Wróblewskim.** W ten sposób osiągnięto już poważny wynik w dziedzinie zbierania materjałów w sprawie b. min. Miedzińskiego. W dniu wczorajszym prof. Zawadzki udał się do Wilna, gdzie opracowywać będzie zebrany materjał. Mec. Bogucki będzie w dalszym ciągu kontynuować badania, odbywając konferencje z osobami, które mogą udzielić wyjaśnień w tej sprawie. Po przyjeździe prof. Zawadzkiego do Warszawy, omówione będą ostatecznie wyniki badań i wypracowane zostaną wnioski. Dnia 4. stycznia mec. Bogucki i prof. Zawadzki odbędą końcowe konferencje nad przygotowanemi referatami, które dnia 5. stycznia przedstawią Sądowi Obywatelskiemu.

AKTYWNOŚĆ AUSTRJACKICH BOJÓWEK PARTYJNYCH.

Wiedeń, 11. grudnia. (AW). W kołach politycznych powszechną uwagę zwracają na **wznowioną aktywność bojówek partyjnych.** W ostatnią niedzielę w okolicy Wiednia i jego przedmieść odbyło się **kilka pochodów Heimwehry,** przyczem doszło w kilku punktach **do starcia z socjalistami.** Kierownictwo centrali republ. Schutzbundu wydało komunikat, w którym twierdzi, że dotychczas Schutzbund nie chcąc przeszkadzać porozumieniu politycznemu między skłóconemi stronnictwami republ., **trzymał się dotąd w rezerwie,** lecz obecnie na skutek ponownej akcji Heimwehry **Schutzbund widzi się zmuszony do podjęcia kontrakcji.** W przyszłą niedzielę odbędą się pod Wiedniem pochody werbunkowe tej organizacji.

OFIARY KOPALNI.

Katowice, 11 grudnia. (AW) Mimo obostrzeń, zarządzonych przez władze górnicze, wypadki na kopalniach powodowane **nieprzestrzeganiem przepisów bezpieczeństwa, mnożą się ustawicznie.** Ostatnio w Szarleju Białym **zasypany został przez spadający kruszec górnik Jan Bacik.** Na kopalni Andaluzja koło Szymianowic obsunęła się ściana węglowa, grzebiąc **pod zwałami Ignacego Kadelę.** Na kopalni „Maks" zerwał się wózek naładowany węglem i spadając po pochylni, **zabił robotnika Kloska.** W warsztacie konstrukcji mostów w Hucie Królewskiej zmiażdżony został robotnik Miller, który podszedł do kranu wielkiego żórawia z niewłaściwej strony. W związku z tymi wypadkami władze górnicze przeprowadzają śledztwo celem ustalenia winy.

Hr. Stolberg skazany

Berlin, 11. grudnia. (PAT). W procesie przeciw młodemu hrabiemu Stolberg-Wernigerode, oskarżonemu o ojcobójstwo, **zapadł dziś wyrok, na podstawie którego hr. Stolberg-Wernigerode zasądzony został na 9 miesięcy więzienia za zabójstwo,** spowodowane nieostrożnem obchodzeniem się z bronią.

Trzeba się lepiej poznać!

Lwów, 12. grudnia.

Myśli, rzucone w liście otwartym p. Al. Bocheńskiego, wywołały nader silne echo. Otrzymaliśmy w tej sprawie kilka interesujących głosów i komentarzy, przyczem niebrak też reakcji w obozie ukraińskim. Zanim zajmiemy się tymi odgłosami, udzielamy miejsca p. Franciszkowi Groerowi, którego cenne uwagi uzupełniają i rozwijają inicjatywę p. M. Bocheńskiego.

Red.

Uwagi p. Aleksandra Bocheńskiego na temat niedawnej demonstracji nacjonalistycznej młodzieży ukraińskiej przed konsulatem sowjeckim, a zwłaszcza rozwinięcie i uzupełnienie zawartych w nich myśli przez Redakcję „Gazety Porannej" (p. Nr. z dnia 1 grudnia) — **nie powinny przejść niepostrzeżenie** w opinji polskiego społeczeństwa.

Pierwszy to raz polskie pismo codzienne, wychodzące we Lwowie, naświetliło w należyty sposób **jedno z najżywotniejszych zagadnień** polskiej polityki mocarstwowej i nie zawahało się otrząsnąć zeń długoletniego pyłu utartych, a przez hypnotyzującą masy frazeologję uświęconych komunałów. Za to należy się Redakcji „Gazety Porannej" głęboka wdzięczność.

Problem ukraiński istnieje! Mało tego: **istnieje nacjonalizm ukraiński i jego ideologja.** Ta ideologja ma swoją historję, swoją psychologję i swoje prawa. Posiada **rosnącą żywotność i niezaprzeczony wpływ na masy.** Zdobywa się na czyny — nie mam tu na myśli szaleńczych aktów teroru i nienawiści, lecz ową **konsekwentną pracę,** która osiąga coraz to wybitniejsze wyniki, a z którą całe społeczeństwo polskie **liczyć się musi.**

Nie można nadal tych rzeczy nie widzieć, nie można ich lekceważyć. Dlatego z dyskusji, rozpoczętej przez „Gazetę Poranną", musi najpierw wypłynąć **konieczność zaznajomienia społeczeństwa polskiego z faktycznym stanem pracy narodowo uświadomionego elementu ukraińskiego,** z jego znaczeniem i wpływami. Przeciętny czytelnik pism polskich, ba — nawet całe szeregi wybitnych skądinąd polityków — **nie orjentują się zupełnie** w tem, czem jest narodowy ruch ukraiński, jak działa, co stworzył i jaką już dziś w życiu kresów naszych odgrywa rolę. Wpływ inteligencji ukraińskiej na masy bywa zwykle bagatelizowany i identyfikowany z działalnością agitatorską; z miesiąca na miesiąc wzrastająca działalność publicystyczna i kulturalno - wydawnicza jest nam przeważnie zupełnie nieznaną; o świetnej organizacji ukraińskich kooperatyw i pogotowia gospodarczego krążą u nas **fantastyczne legendy.**

Z temi przejawami żywotności narodowej ideologji ludu ruskiego, z którym wszak, z wyroku Opatrzności współżyć musimy przez wieki — musi się społeczeństwo polskie dokładnie zapoznać — a wtedy dopiero problemat ukraiński stanie przed oczyma opinji polskiej **w należytem świetle i w pełni swego znaczenia,** a przez to umożliwi to **przegrupowanie naszej mentalności,** które dla rozwiązania go jest konieczne. Przez 11 lat niepodległego życia państwowego prowadziliśmy w stosunku do Ukraińców **strusią politykę,** tracąc niejednokrotnie nadarzające się okazje do pchnięcia jej na właściwe tory. Czas najwyższy zapoznać się z tym „przeciwnikiem", którego istotne interesy narodowe wbrew ogólnie i bez dyskusji przyjętej zasadzie, bynajmniej **nie muszą godzić w interesy Państwa Polskiego,** lecz przeciwnie powinny stworzyć nad wyraz **ważny zespół podstaw dla jego dalszego, mocarstwowego rozwoju.**

Nie wzajemne podsycanie ultranacjonalistycznej a sprzecznej z ideałami etyki chrześcijańskiej nienawiści, nie panoszenie się analfabetyzmu politycznego i skrzętne ukrywanie praw dy przez zafascynowaną terorem frazesu opinję publiczną — popchnie stosunki polsko ukraińskie naprzód, ku obopólnemu zadowoleniu, lecz **dokładne poznanie wzajemnego rozkładu sił i wzajemnych konkretnych interesów.** Tylko na terenie głębokiego zrozumienia potrzeb ogólno państwowych może rozumne i po chrześcijańsku uczciwe społeczeństwo przeciwstawić się zakusom ślepej, szowinistycznej agitacji.

Franciszek Groer.

Powiedział, czy nie powiedział?...

Echa uroczystości w Mostach W. w sądzie warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. grudnia. (st). Dziś w sądzie grodzkim w Warszawie odbyła się **rozprawa przeciwko redaktorowi „Myśli Niepodległej" p. Adamowi Niemojowskiemu** za artykuł pt. „Tchórz czy intrygant". Artykuł ten podawał wiadomość o przemówieniu komendanta PP. **pułk. Maleszewskiego** na uroczystości poświęcenia szkoły policyjnej **w Mostach Wielkich.** Według relacji „Myśli Niepodległej", pułk. Maleszewski miał się wyrazić: **„ci łajdacy, siedzą przy biurkach i piszą artykuły, to my się ich nie boimy, gdyż znajdziemy na nich środki. Jak panowie wiedzą, umiemy bić, no i bić będziemy".** Następnie tłumacząc swoje słowa, pułk. Maleszewski miał oświadczyć: **„Nie będę się krępował i powiem panom, że dotyczy to „Gazety Warszawskiej", „Rzeczypospolitej", „Placówki", „Słowa Radomskiego" i katowickiej „Polonji".** I tutaj mogę użyć tych wyrażeń, których używa p. Marsz. Piłsudski. Ja tych panów mam głęboko...

Za przedruk tego artykułu redaktorzy odpowiedzialni „Wieczoru Warszawskiego", „ABC", „Gazety Warszawskiej" **zostali skazani na trzy miesiące więzienia.** Świadkowie, których p. Niemojowski powołał do doprowadzenia dowodu prawdy, stanęli na dzisiejszej rozprawie. W pierwszym rzędzie zeznawali **tylko świadkowie oskarżenia,** prezes Sądu Najwyższego **dr. Michaelis** i prokurator sądu okręgowego **Michałowski.** Prezes Michaelis zeznał, że **nie słyszał obraźliwych słów pułk. Maleszewskiego o dziennikarzach,** natomiast przypomina sobie, że pułk. Maleszewski wzniósł **toast na cześć uczciwej prasy.** Prokurator **Michałowski,** który — jak zeznał — siedział prawie koło pułk. Maleszewskiego, słyszał, że **pułk. Maleszewski w przemówieniu swem wspomniał o defetystach,** do których zaliczył „Gazetę Warszawską", „ABC", „Placówkę" i „Polonję".

Co zeznają dziennikarze?

W dzisiejszym procesie pierwszy zeznawał powołany przez prokuratora **Palemon Magnuski.** Był on w Mostach Wielkich w charakterze **sprawozdawcy „Kurjera Porannego".** Siedział za stołem biesiadnym w połowie sali i słyszał w przemówieniu pułk. Maleszewskiego zwrot: **„Rzucają mi kłody pod nogi ci łajdacy, siedzący przy biurkach redakcyjnych".** P. Magnuski czując się dotknięty, **zwrócił się do pułk. Maleszewskiego z zapytaniem, co to ma znaczyć?** Komendant policji prywatnie wyjaśnił, że **nie miał bynajmniej na względzie tych dziennikarzy, których zaprosił, jeno tych, którzy go szkalują i dokuczają mu.** Słów o „biciu" i o „mam ich głęboko" p. Magnuski **nie słyszał.** Gdy pułk. Maleszewski wzniósł toast na cześć prasy, p. Magnuski, jak zeznał, **nie dziękował z całą rozmyślnością** — i na zakończenie wzniósł tylko zdrowie szkoły policyjnej.

Z kolei przesłuchany był b. zastępca naczelnego redaktora „Epoki" **Witold Giełżyński,** prezes Syndykatu dziennikarzy warszawskich. „Epoka" — mówi on — wydelegowała na otwarcie szkoły policyjnej w Mostach Wielkich p. **Cieszkowskiego.** Po powrocie zdawał on sprawozdanie i opowiadał, że **podczas toastu wnoszonego przez pułk. Maleszewskiego padły ostre słowa w stosunku do prasy.** Ustęp ten brzmiał: **„Łajdacy, którzy siedzą przy biurkach redakcyjnych, atakują mnie, my jednak ich się nie boimy, ponieważ rozporządzamy dostatecznymi środkami. Jak panowie wiedzą, bić umiemy i bić będziemy".** Dalsze obraźliwe słowa „Mam ich głęboko", były wypowiedziane nie w przemówieniu, ale **w prywatnej rozmowie z przedstawicielami prasy,** którzy po obraźliwem przemówieniu pułk. Maleszewskiego **opuścić chcieli stół biesiadny.**

Gdy po kilku dniach od relacji Cieszkowskiego — zeznaje dalej red. Giełżyński — referent prasowy głównej komendy policji **nadkom. Szeryński** przysłał komunikat pułk. Maleszewskiego z prośbą o umieszczenie w „Epoce", **red. Giełżyński nie chciał go umieścić, reagując w ten sposób na uprzednią obrazę całej prasy.** Tego samego zdania był i Cieszkowski. Red. Giełżyński jako prezes Syndykatu dziennikarzy zażądał od niego, **aby złożył na piśmie relację z przebiegu incydentu w Mostach Wielkich, z której by mógł Syndykat zrobić użytek.** Cieszkowski obiecał się tem zająć, lecz po kilku dniach oświadczył, że **musi zaniechać całej akcji, gdyż nie chce swojej siwej głowy kłaść pod ewangelję.** Cieszkowski prosił, ażeby opowiadania jego nie powtarzać nikomu, bo **jak**

się -wyraził, **„trzeba żyć".** Sprawą przemówienia pułk. Maleszewskiego zajmował się na specjalnem posiedzeniu zarząd Syndykatu dziennikarzy. Z pośród pięciu dziennikarzy, którzy słyszeli brzmienie słów pułk. Maleszewskiego, **dwaj opowiedzieli się pozytywnie,** (Podoski i Cieszkowski), **jeden zaprzeczył, a dwaj nie byli pewni, czy się przesłyszeli, czy wogóle słowa takie padły.** Po obiedzie uroczystym w szkole policyjnej dziennikarze zostali zaproszeni do **restauracji „George'a" we Lwowie, gdzie miano im udzielić informacyj, mających na celu wyjaśnienie przemówienia pułk. Maleszewskiego.** Skończyło się jedynie na wystawnym bankiecie.

Następnie zeznaje współpracownik „Kurjera Warszawskiego" **Juljan Podoski.** Siedział on dość blisko pułk. Maleszewskiego w odległości conajmniej dziesięciu kroków. Cały ustęp o „biciu" słyszał dokładnie. P. Podoski najcharakterystyczniejsze epizody z przemówienia pułk. Maleszewskiego **zanotował sobie dokładnie.** Następnie zeznaje p. **Cieszanowski,** b. współpracownik „Epoki", referent prasowy komendy policji nadkom. **Szeryński i p. Wojnicz.**

SKAZANIE P. ADAMA NIEMOJOWSKIEGO.

Po przeprowadzonej rozprawie redaktor „Myśli Niepodległej" p. Adam Niemojowski **został skazany na 200 zł. grzywny.** Na rozprawie obecny był w charakterze widza **poseł Trąmpczyński.**

Posiedzenie budżetowe Gminy wyznaniowej.

Lwów, 12. grudnia.

Posiedzenie zarządu tut. Gminy wyzn. z dnia 10. bm. poświęcone było dalszej **dyskusji nad budżetem na rok 1930.** Dyskusja budżetowa miała przebieg poważny i spokojny. Przeciw budżetowi przemawiali pp. rr. sen. dr. Schreiber i Margulies. Za przyjęciem budżetu przemawiali pp. rr. W. Glaserman i Ornstein. Referent budżetu p. r. I. Hirschtritt udzielał na uwagi krytyczne wyjaśnień po szczególnym mowcom. Przemówienia opozycji nacechowane były umiarem i widocznem zamiarem **rzeczowego ustosunkowania się do budżetu.** Krytyczne ich uwagi jednak nie wyszły poza ramy ogólników w przeciwieństwie do wywodów referenta opieki społecznej p. r. Glasermana, który głęboko i istotnie ujął postulaty swego resortu. Również p. r. Ornstein w rzeczowy sposób poparł stanowisko referenta budżetu.

Przewodniczący zarządu **p. Chajes,** reasumując wynik przebiegu dyskusji podkreślił, że do tej pory nie jest jeszcze uregulowana sprawa opieki społecznej w odniesieniu do ludności żydowskiej na terenie Rady miejskiej. Dzieje się to dlatego, ponieważ nie porozumieli się dotąd ze sobą w tej doniosłej sprawie członkowie Klubu nar. żyd. z członkami żyd. Klubu gospodarczego. Dalszy ciąg dyskusji budżetowej po trzy godzinnej debacie odłożono do następnego posiedzenia.

POŻAR MŁYNA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 grudnia. (st) W Radomsku ziemi piotrkowskiej nocy ub. **wybuchł groźny pożar w miejscowym młynie motorowym,** którego część się spaliła. **Spłonęło dwanaście wagonów naładowanych zbożem.** Straty sięgają **pół miljona zł.**

Ze spraw miejskich

Sprawa długów teatralnych.

NA MIEJSKIEJ KOMISJI FINANSOWO - BUDŻETOWEJ

Lwów, 12 grudnia.

Na komisji finansowo - budżetowej odbytej pod przewodnictwem p. r. Litwinowicza, w obecności komisarza rządu dra Nadolskiego i generalnego referenta budżetowego dra Brzeskiego uchwalono między innymi zgodnie z Magistratem **odmówić prośbie b. dzierżawców teatrów miejskich pp. Barwińskiego i Zaremby o przyjęcie ich długów z tytułu dzierżawy w sumie 169.262 zł. jako nieuzasadnionej.**

Echa afery szpiegowskiej w Czortkowie

SĄD NAJWYŻSZY ZNIŻYŁ CZOŁOWSKIEMU KARĘ.

(Od naszego korespondenta.)

Czortków, w grudniu.

Swego czasu zasądzony przez Trybunał tutejszego sądu okręgowego **Czołowski Włodzimierz za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych na karę 10-letniego więzienia i 3000 zł. grzywny** — wniósł zażalenie nieważności do Sądu Najwyższego w Warszawie, wskutek czego sąd zniżył mu karę na 8 lat więzienia i 50.400 zł. grzywny. W razie niezapłacenia tejże kwoty odsiedzieć będzie miał jeszcze dalszych 700 dni.

Spór o rękawiczkę

TRZECI DZIEŃ PROCESU W SPRAWIE NAPADU RABUNKOWEGO W JAMELNICY.

Lwów, 12. grudnia.

(—) Trzeci dzień procesu przed sądem przysięgłych **o napad rabunkowy na Chaima Rotha w Jamelnicy,** zakończył się wczoraj **zamknięciem postępowania dowodowego.** Zeznawał świadek **Julja Dorosiewicz,** która w krytycznym czasie służyła u rodziny oskarżonego Komarnickiego. Świadek ten przesłuchany po aresztowaniu Komarnickiego w policji, **nie potwierdził obrony Komarnickiego, ani też jego alibi, a znalezioną na miejscu czynu rękawiczkę agnoskował jako własność Iwana Komarnickiego.**

Na wczorajszej rozprawie natomiast Dorosiewicz zeznała zupełnie odmiennie, a mianowicie, że zeszłego wieczoru Komarnicki spał w domu, zaś rękawiczki już nie rozpoznała. — Wobec sprzecznych zeznań **prokurator zastrzegł sobie ściganie świadka za fałszywe zeznania.**

Po pauzie wystąpił **prokurator dr. Mostowski z sensacyjnym wnioskiem o ponowne przesłuchanie funkcjonarjuszy policyjnych ze Skolego, komendanta Bendyka i posterunkowego z Ławocznego Piotrowskiego** na okoliczność, że świadek Dorosiewicz już po swojem przesłuchaniu na korytarzu oświadczyła im, że **zeznawała dziś fałszywie za namową rodziny Komarnickich.** Wniosek ten wywołał wśród obecnych **wielkie poruszenie.** Trybunał do wniosku tego się przychylił i na salę wezwano **star. przodownika Bendyka,** który na odnośne pytanie zeznał, że istotnie, gdy razem z Piotrowskim po przesłuchaniu Dorosiewiczówny wyszli na korytarz, **świadek zapytał ją, dlaczego dziś zeznawała fałszywie i niezgodnie z prawdą.** Na to Dorosiewiczówna odpowiedziała mu, że **uczyniła to za namową Komarnickich.**

Następnie wezwano **poster. Piotrowskiego,** którego zaprzysiężono i ten zeznał **odmiennie niż komendant Bendyk,** a mianowicie, że Dorosiewiczówna odpowiedziała, że **dziś zeznała prawdę a na policji powiedziała kłamstwo.** Wobec takiego obrotu sprawy zrezygnowano z dalszego przesłuchania tego świadka i wentylowania tej sprawy.

Przesłuchano jeszcze **kilku świadków odwodowych,** którzy zeznali, że krytycznego wieczoru **widzieli oskarżonego w pobliżu kooperatywy.** Następnie obrońca studenta Matysiakiewicza postawił **wniosek na zbadanie stanu umysłowego swego klijenta, ale** Trybunał temu odmówił, poczem Trybunał **ogłosił postępowanie dowodowe za zamknięte.** Dziś nastąpią przemówienia stron, werdykt sędziów przysięgłych i wyrok.

Sprawa majora Urbanowicza

ODCIĄŻAJĄCE ZEZNANIA SZEREGU ŚWIADKÓW.

Lwów, 12. grudnia.

(—). Wczorajszy dzień w procesie **mjra dra Urbanowicza** wypełniły zeznania ostatnich już świadków do sprawy powołanych. Zeznania te stanowiły **punkt kulminacyjny całego przewodu sądowego i nie ulega kwestji, że sędziowie mają już wyrobione zdanie o całej sprawie.** — Wszystkie wczorajsze zeznania **odciążyły całkowicie oskarżonego.**

Przez salę sądową przewinął się w pierwszym rzędzie **korowód świadków, b. pacjentów oskarżonego,** względnie rodzin tych pacjentów, którzy przez dłuższy czas leczyli się u oskarżonego i z zeznań tych wynikało, że **mjr. Urbanowicz pobierał** dość wysokie honoraria i niektórzy z nich wpłacili mu od 1.000 do 2.000 zł. Z łatwo zrozumiałych względów nazwisk tych świadków nie publikujemy.

Następny świadek dr. **Izydor Rein,** sekundarjusz szpitala powszechnego na oddziele chorób nerwowych, był przyjacielem oskarżonego od r. 1925 i często przychodził do domu dra Urbanowicza. Świadek stwierdza, że **Urbanowiczowie żyli oszczędnie, chociaż oskarżony miał duże dochody z prywatnej praktyki.** W swoim czasie mjr. Urbanowicz wspomniał świadkowi o **pieniądzach otrzymanych od szwagra.**

Z kolei zeznawać miała rodzina oskarżonego. Świadkowie **Wacław Domysłowski,** szwagier Urbanowicza, urzędnik Kasy chorych w Białymstoku, **Czesław Lewitt,** drukarz, **dr. Kazimierz Lewitt,** oraz **dr. Józef Lewitt,** szwagier, od którego Urbanowicz pieniądze miał otrzymać, **uchylili się od zeznań.** Natomiast złożyła zeznania **Wanda Lewitt,** żona dra Józefa i stwierdziła, że **po sprzedaży Sanatorjum w Białymstoku mężowi pozostała znaczna gotówka, tak, że nawet z początkiem br. kupili sobie dom za 5.000 dolarów, zapłaciwszy gotówką 3.800 dol.** Jako naczelny lekarz Wydziału Zdrowia w Białymstoku pobierał dr. Lewitt gażę w wysokości 600 zł., a praktyka prywatna przynosiła mu około 5.000 zł., a wydawali tylko około 500 zł. Świadkowi jest wiadomo, że **mąż udzielał różnych subsydjów swojej rodzinie,** ale zawsze dowiadywała się o tem już po fakcie.

Duże zainteresowanie wywołały **zeznania żony oskarżonego dra Urbanowicza, p. Michaliny Urbanowicz.** — Świadek ten opowiada, że w lipcu 1925 r. z okazji złotych godów jej rodziców **brat jej dr. Józef Lewitt dał mężowi 800 dolarów,** a następnie, gdy przyjechał na Targi, **przywiózł 1.200 dolarów.** W ciągu r. 1928 **dał dwukrotnie po 1000 dolarów,** a zaś czwarty raz, gdy przyjechał z żoną na operację i zapowiedział, że daje jeszcze 1000 dolarów. Na święta Wielkanocne 1928 r. świadek pojechał do Białegostoku i wziął ze sobą, nawet już napisany **kwit na 1000 dolarów.** Za pieniądze te częściowo **Urbanowicze kupili urządzenie, biżuterję itd.,** a 900 dolarów wypożyczył bratu i szwagrowi. Mąż zaproponował świadkowi, **by pieniądze włożył do banku,** jednakowoż świadek mając smutne doświadczenie z czasów wojny, gdy stracił wszystkie pieniądze **wolała pieniądze ulokować w nieruchomościach i biżuterji.** Z miesięcznych poborów męża świadek **oszczędzał miesięcznie 200 do 250 zł.** W r. 1927 dochody męża z praktyki prywatnej **wynosiły 10.000 zł.** Złoty zegarek „Movado" świadek kupił mężowi na imieniny we firmie Dunajewskiego ze swoich oszczędności.

Przewodniczący zadaje w tem miejscu świadkowi cały szereg pytań, a między in. **dlaczego uchyliła się od zeznań w śledztwie, oraz czy upominała się o posag.** Świadek na to odpowiada, że zeznań nie złożyła w śledztwie z obawy, by się nie dostać za kraty, o posag zaś się nie upominała, ani też nie pisała. Czy zaś mąż to uczynił, świadek tego nie wie.

Po kilku jeszcze pytaniach **zakończono przesłuchanie świadka.** Dziś i jutro czytane będą akta, a w sobotę zostanie zamknięte postępowanie dowodowe. **Wyrok spodziewany jest w poniedziałek.**

Żona wiceministra rumuńskiego uśpiona

i obrabowana w pociągu między Kołomyją a Stanisławowem

Panika wśród podróżnych pociągu międzynarodowego.

Lwów, 12. grudnia.

(—) Od podróżnych przybyłych wczoraj wieczorem pociągiem pospiesznym ze Stanisławowa, dowiadujemy się o **niezwykle sensacyjnym wypadku**, który wydarzył się wczoraj w południe

w przedziale II. kl.

tego pociągu międzynarodowego, zdążającego z Bukaresztu via Stanisławów - Lwów do Berlina.

Wypadek ten śmiałością wykonania, jak również i zuchwalą pomysłowością **przypomina najsensacyjniejsze tego rodzaju wydarzenia na kolejach francuskich i amerykańskich**, o których czytujemy niejednokrotnie na łamach prasy zagranicznej.

W przedziale II. klasy.

Zajście, które rozegrało się wczoraj w południe w pociągu międzynarodowym Bukareszt - Berlin, na terenie Wschodniej Małopolski, a w szczególności

między Kołomyją a Stanisławowem,

odbije się niewątpliwie również głośnem echem za granicą, tembardziej, że ofiarą padła **żona wysokiego dygnitarza rumuńskiego, jadąca**

za paszportem dyplomatycznym do Polski.

Oto w jednym z przedziałów II kl. tego pociągu jechała wczoraj z Bukaresztu do Lwowa do swej rodziny p. **Branka Moldovan, żona dra Juljusza, podsekretarza stanu w rumuńskiem Ministerstwie Zdrowia.** Prócz p. ministrowej

nikogo w przedziale nie było.

Całą podróż odbywała p. ministrowa Moldovan **przy otwartych drzwiach i niezasuniętych firankach.**

Na stacji w Stanisławowie **konduktor, obsługujący przedziały II kl., zauważył, że drzwi z przedziału są zamknięte, a firanki spuszczone.** Fakt ten zwrócił jego uwagę, wobec czego zapukał, a gdy nie otrzymał odpowiedzi, **kluczem swoim otworzył drzwi**, ale natychmiast musiał się cofnąć, z przedziału bowiem wydzielała się

jakaś nieprzyjemna woń,

która go zmusiła do zaczerpnięcia świeżego powietrza. Rozejrzawszy się w przedziale, zauważył pasażerkę, **leżącą na ziemi**

w stanie nieprzytomnym.

Gdy p. ministrową przywrócono do przytomności...

Konduktor po zrobieniu tego sensacyjnego, a zarazem wysoce niepokojącego odkrycia

zaalarmował urząd ruchu,

oraz **Komisarjat policyjny w Stanisławowie.** Funkcjonarjusze kolejowi i policyjni natychmiast **pospieszyli na miejsce i przy pomocy środków ocucających przywrócili p. ministrową do przytomności.**

Gdy po dość znacznym upływie p. ministrowa całkowicie przyszła do siebie i odzyskała równowagę umysłu, zeznała, że **tuż za Kołomyją poczuła naraz jakąś nieprzyjemną woń w przedziale.** Zapach ten podziałał na nią usypiająco. Co się później działo i czy kto był w przedziale,

tego już nie wie.

Znikły drogocenne klejnoty, gotówka i paszport dyplomatyczny.

Natomiast stwierdziła, że nieznany sprawca, który **uśpił ją przy pomocy narkotyku, zabrał jej torebkę, zawierającą paszport dyplomatyczny, wiele dokumentów osobistych, nadto pugilares, zawierający 4 sznury pereł, dwa pierścienie, jeden platynowy z brylantami, drugi złoty z brylantami, jedną** kopertę, zawierającą 780 zł., drugą zawierającą 8.500 lei. Zbrodniarz

działał szybko,

albowiem przed Stanisławowem zdołał się ulotnić, a jazda z Kołomyji do Stanisławowa trwa około godziny. Na podłodze w przedziale znaleziono jeszcze ślady jakiegoś płynu

o odrażającym zapachu.

Po tych zeznaniach **policja wdrożyła natychmiast dochodzenia**, pociąg zaś z p. ministrową wyjechał w dalszą drogę do Lwowa. Zbyteczne jest chyba zaznaczać, że wiadomość o tym zuchwałym i wyrafinowanym napadzie rabunkowym **wywołała wśród pasażerów pociągu wielką konsternację i zrozumiałą panikę.**

Zamachy rewolwerowe uczniów

na borszczowskich profesorów gimnazjalnych.

Lwów, 12. grudnia.

(—) Jeszcze w połowie października br. do mieszkania prof. gimnazjalnego w Borszczowie **Tadeusza Franka, nieznany sprawca strzelił przez okno i tej samej nocy oddano strzał również przez okno do mieszkania prof. Teofila Mryca.** Z końcem listopada znowu wybito dwie szyby w mieszkaniu **prof. Bernarda Turnara** i 4 szyby w mieszkaniu prof. **Wilhelma Geselta**, oraz ponownie oddano **1 strzał do mieszkania prof. Tadeusza Franka.** Naoczna policyjno - sądowa wykazała, że **sprawcy strzelali do mieszkania prof. Tadeusza Franka** z za parkanu od ulicy, mierząc w okno w miejsce, gdzie znajdowało się łóżko, **na którem spała żona prof. Franka z małem dzieckiem.** Nabój rewolwerowy przebił obie szyby okna, **zawadził o róg książki, którą nieco uszkodził, przeszedł przez spodnie i marynarkę prof. Franka, wiszące na krześle, i uderzył o małe dziecinne łóżko, lecz z powodu utraty swej siły odbił się i upadł na podłogę.**

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że przed zakończeniem roku szkolnego 1928-1929, w czerwcu b. r. **grono nauczycielskie wiedziało o fermentach wśród odłamu młodzieży, a** prof. Geselt zeznał, że w czerwcu przystąpił do niego uczeń **Juda Eckstein** i oświadczył mu, że **prof. Frank i Mryc bardzo go skrzywdzili, ale on ma w domu dwa browningi i zastrzeli ich, jak psów.** Te słowa Ecksteina słyszało więcej świadków. Wobec tego na podstawie innych jeszcze obciążających poszlak w ostatnich dniach listopada **policja aresztowała pod zarzutem tych zamachów, dokonanych z zemsty za złe noty wydalonych uczniów z tego gimnazjum Judę Eckstein, Izraela Herszkowicza, Simona Hessinga, oraz ucznia 5 klasy Jakóba Kremera.** — Dwóch pierwszych sąd zatrzymał w areszłach śledczych, zaś Hessinga i Kremera wypuszczono na wolną stopę.

Już następnego zaraz dnia tj. 30 ub. mies. o godz. 5.15 wieczorem **znowu oddano z rewolweru strzał przez okno kuchenne do mieszkania prof. Geselta, a nabój przebiwszy dwie szyby i przymknięte drzwi z pokoju, zranił w lewą rękę kuzyna prof. Geselta, ucznia 5 kl. gimn. Salamona Schifnagla.** Wobec tego, że zachodziło podejrzenie, że czynu tego dokonali Hessing i Kremer, którzy celem odciążenia znajdujących się w areszcie śledczym kolegów chcieli wykazać, że są oni niewinni, gdyż mimo że są oni w areszcie, ktoś dalej strzela, **policja ponownie ich aresztowała.** Fakty te odbiły się w Borszczowie głośnem echem.

Figle konsula Zanzibaru.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. grudnia. (st). U pp. R. przy ul. Miodowej zamieszkał w charakterze sublokatora elegacki młodzieniec, który przedstawił się jako **Ryszard Arpeng, konsul Zanzibaru w Warszawie.** Wygląd jego i manjery wzbudzały pełne zaufanie gospodarzy, którzy wprost **zachwyceni byli swoim lokatorem** tembardziej, **że „konsul" wcale nie targował się o komorne i zgodził się odrazu na żądaną sumę.** Stopniowo zachwyt zaczął słabnąć. **P. Arpeng nie płacił przez dwa miesiące, mówiąc, że oczekuje pensji od swego rządu.** Gotówka nie nadchodziła, wreszcie zniecierpliwieni gospodarze powzięli podejrzenie. Zaczęli się informować i ku swemu wielkiemu oburzeniu dowiedzieli się, że **Zanzibar żadnego konsula w Warszawie niema.** P. Arpeng jest niejakim G., niebieskim ptakiem, który ma „skłonności dyplomatyczne".

Gdy życie straciło swój urok...

DWA SAMOBÓJSTWA MŁODYCH KOBIET

Lwów 12. grudnia.

(—) Z Trembowli donoszą nam, ze onegdaj wieczorem 21 - letnia Józefa Podhajecka w domu swej ciotki Anny Bojko w Warwaryńcach **otruła się esencją octową.** Samobójstwo to popełniła **z powodu zawiedzionej miłości.** — Tego samego dnia w południe popełniła **samobójstwo przez powieszenie się na strychu** w własnym domu **Zofja Puchniarska**, licząca lat 36, żona komisarza Straży skarbowej, zamieszkała w Mikulińcach. Przyczyną samobójstwa była choroba nerwowa.

Z sali koncertowej.

Koncert skrzypka Zlatka Balokovica.

Lwów, 12 grudnia.

Jako wykonawca programu przeważnie kameralnego popisywał się we wtorek 10 bm. jugosłowiański wybitny skrzypek Z. Balokovic i odniósł — dzięki również świadczeniom artystycznym swego towarzysza, doskonałego pianisty p. Helmuta Baerwalda — na estradzie Pols. Tow. Muzycznego sukces bardzo pokaźny. Tylko wykwintna i uduchowiona, a okraszona ponadto walorem zalet dźwiękowych gra (ton koncertanta odznacza się wydatnem i pełnem rzewności brzmieniem w kantylenie) zapewnić może następującym po sobie interpretacjom sonat tak znaczne powodzenie, zważywszy zwłaszcza, że wobec mniej niż skromnego onegdaj udziału publiczności ilość jednostek muzykalnych, oklaskujących produkcje muzyki poważnej, również pozostawiała wiele do życzenia. Towarzyszący pierwszej części wieczoru, bardzo intenzywny sukces liczy się więc podwójnie, i podnieść wypada z uznaniem pełną artystycznego przejęcia grę Balokovica i wyborny a dyskretny współudział pianisty H. Baerwalda.

Układ i charakter drugiej części programu, dla przeciętnego audytorjum bardziej przystępnej i nastręczającej brawurze wirtuozowskiej jeszcze szersze pole do popisu, ułatwił koncertantowi jego zadanie zmierzające do wywołania entuzjazmu na sali. Tu bowiem — po pauzie — widniały na programie tytuły utworów elektryzujących publiczność, a nadzwyczajna werwa Balokovica, rozmach jego techniki, słodycz i rzewność tonów na strunie „g", imponujący blask flażeoletów i zespolenia najrozmaitszych efektów skrzypcowych podniosły wartość interpretacyj do tego poziomu, z którym idą zazwyczaj w parze niekłamany zachwyt i niemilknące oklaski, czyli jednem słowem: punkt wrzenia na termometrze nastroju. Zainteresowanie słuchaczów spotęgowały również niektóre utwory wykonane po raz pierwszy na lwowskiej estradzie. W nich podziwiało audytorjum — prócz kompozytorskiej wartości — nadzwyczajną sprawność i finezję koncertanta, prześcigającego się w pokonywaniu najrozmaitszych trudności technicznych i w wydobywaniu efektów paganiniowskich, istotnie olśniewających.

Wywdzięczając się za entuzjastyczne objawy uznania, odegrał Balokovic ponadto kilka nadprogramowych utworów, a między nimi też Schuberta „Ave Maria" i taniec hiszpański Sarasatego.

(f. n.)

Kazimierz Sichulski

Profesorem Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie

Lwów, 12 grudnia.

(b) Na firmamencie artystycznym współczesnej sztuki polskiej **świetnym blaskiem jaśnieje nazwisko zamieszkałego we Lwowie znakomitego malarza, Kazimierza Sichulskiego.** Jego nawskróś oryginalna, własnemi torami zawsze idąca, pełna młodości, rozmachu i radości życia twórczość rozsławiła Jego nazwisko w całej Polsce, zamieściła je **wśród plejady największych naszych malarzy.** To też z wielką radością należy powitać wiadomość, iż mimo rozmaitych zakulisowych intryg, o których tutaj szerzej rozpisywać się nie chcemy, **Kazimierz Sichulski został mianowany profesorem Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie.** A ponieważ Kazimierz Sichulski jest również doskonałym nauczycielem — powołanie do Akademji pozwoli Mu szerzyć **owocną i bogatą działalność pedagogiczną.** Sfery kulturalne Lwowa przyjmą niewątpliwie tę wiadomość z szczerem zadowoleniem, choć niewątpliwie wyjazd artysty do Krakowa wywoła żal ogólny.

Pogrzeb lotników

śp. W. Mieczychowskiego i St. Karnasia

Lwów, 12 grudnia.

(jp) Drugi z rzędu pogrzeb lotniczy który się odbył w dniu wczorajszym był równie pięknym jak pierwszy wyrazem hołdu złożonego przez społeczeństwo lwowskie bohaterskim ofiarom swego niebezpiecznego a szczytnego zawodu.

W kościele OO. Bernardynów zgromadzili się o godz. 10-tej przed południem reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, delegacje pułków, jakoteż liczne rzesze pobożnych przed katafalkiem, na którym spoczywały zwłoki śp. ppor. **Władysława Mieczychowskiego,** czwartej z rzędu ofiary katastrofy lotniczej w Skniłowie, oraz por. pułku lotniczego **Stanisława Karnasia,** zmarłego równocześnie w szpitalu wojskowym po ciężkiej operacji.

Przy katafalku straż honorową trzymała **kompanja 6 pułku lotniczego.** Żałobną mszę św., jakoteż egzekwje odprawił **ks. major Bombas,** poczem wyniesiono zwłoki z kościoła i złożono na dwu przybranych w festony z zieleni aparatach lotniczych. Kondukt pogrzebowy podzielił się **na dwie części,** ponieważ zwłoki śp. **Władysława Mieczychowskiego** odprowadzono na Dworzec Główny celem przewiezienia ich **do Kopyczyniec, miejsca rodzinnego śp. Zmarłego.** — Zwłoki śp. por. **Stanisława Karnasia** zostały pochowane na **Cmentarzu Janowskim.**

Oba kondukty ruszyły przy dźwiękach marsza żałobnego 2 orkiestr wojskowych 40 pp. i 26 pp. Dalej w orszaku postępowały kompanje honorowe 6 pułku lotniczego oraz pułków piechoty i delegacje z wieńcami. Za szczątkami śmiertelnemi bohaterów postępowała rodzina, reprezentanci władz, m. in. **gen. Czuma, płk. Jędrychowski, dowódcy pułków i delegacje oficerskie i podoficerskie,** a dalej nieprzejrzane zastępy publiczności.

Kondukt pogrzebowy ppor. Mieczychowskiego prowadził ks. major **Bombas.** Na Dworcu przed złożeniem trumny do wagonu oddano śp. Zmarłemu **honory wojskowe, a następnie orkiestra odegrała hymn państwowy.** Podobna ceremonja odbyła się na Cmentarzu Janowskim przy złożeniu do mogiły zwłok śp. por. Stanisława Karnasia. Ceremonję religijną odprawił **ks. major Mydlarz.**

Losowanie dzieł Sztuki

W TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE (UL. DZIEDUSZYCKICH L. 1).

Lwów, 12 grudnia.

Z początkiem bieżącego roku Dyrekcja Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych zwróciła się do szerszych sfer kulturalnych naszego miasta z prośbą o współpracę nad rozwojem sztuk plastycznych w naszej dzielnicy przez przystępowanie do Towarzystwa w charakterze członków rocznych Równocześnie zapowiedziała, że po kilkuletniej przerwie znów wprowadzi w tym roku **zwyczaj dorocznego losowania dzieł sztuki między właścicieli rocznych biletów.** I mimo, iż apel Dyrekcji odniósł rezultat stosunkowo skromny — liczba członków rocznych choć zwiększona w dwójnasób w porównaniu z ubiegłym rokiem, pozostała nadal zbyt mała jak na 200-tysięczne miasto o starych tradycjach kulturalnych — mimo to Dyrekcja zapowiedź swą losowania obrazów w tym miesiącu realizuje. Możność dopełnienia swej obietnicy, zawdzięcza Dyrekcja przedewszystkiem **niezwykłej ofiarności artystów lwowskich,** którzy na cel losowania złożyli bezinteresownie szereg obrazów, rzeźb i utworów graficznych, niejednokrotnie o bardzo nawet wybitnej wartości.

Losowanie odbędzie się w salach Towarzystwa **w niedzielę 15 bm. o godz. 11 przedpoł.** Udział w niem bierze każdy członek roczny Towarzystwa, tj. każda osoba która w b. r. zakupiła roczny bilet Szanse wygranej są niezwykle duże, gdyż — licząc przeciętnie — na każde sześć biletów wypada do wygrania jedno dzieło. Obrazy przeznaczone do rozlosowania, można oglądać na wystawie grudniowej, której otwarcie nastąpiło w niedzielę 8. bm.

Obok udziału w losowaniu zapewniła Dyrekcja każdemu właścicielowi biletu rocznego prawo do artystycznej premji, którą w tym roku będzie piękna akwaforta oryginalna art. mal. J. Pieniążka przedstawiająca „Motyw z Wilna".

Dyrekcja czyni więc wszystko co w jej mocy, by spopularyzować nabywanie rocznych biletów. Należy się spodziewać, że wysiłki jej i ofiarność artystów nie pójdą na marne i w przyszłym roku wśród członków Tow. znajdzie się każdy prawdziwie kulturalny obywatel naszego miasta.

Z sali odczytowej.

Parana czy Peru?

Wykład p. M. Pankiewicza w kwestji emigracji polskiej.

Lwów, 12 grudnia.

(jp) W naszych obecnych stosunkach gospodarczych sprawa emigracji w Polsce stanowi jedno z najważniejszych zagadnień społecznych. Celem należytego wyświetlenia tej kwestji odbyło się dnia 10 bm. w sali ratuszowej staraniem Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego zebranie, na którem p. **M. Pankiewicz** z Warszawy wygłosił odczyt pt.: **„Parana czy Peru".**

Prelegent rozpoczął swój wykład od omówienia kwestji emigracyjnej w ogólności, wskazując na to, że obecnie z powodu bezrobocia w kraju, **emigracja przedstawia się jako jedna z konieczności społecznych.** Należy jednak dołożyć wszelkich starań, aby nie odbywała się ona chaotycznie i dorywczo, ale została **należycie zorganizowana** przez odpowiedzialne czynniki, celem zapewnienia emigrantom odpowiednich warunków egzystencji po opuszczeniu kraju.

Na pytanie, zawarte w tytule odczytu, Parana czy Peru? — odpowiedział prelegent w zasadzie: — i Parana i Peru. W dalszym ciągu swoich wywodów jednak wykazał, że **szczególniej pomyślnie przedstawiają się dla polskich emigrantów warunki w Paranie.** Przy należytej organizacji wychodźtwa polskiego w te strony istnieje możliwość stworzenia tam **większego ośrodka życia polskiego,** co byłoby połączone z korzyścią i dla emigrantów, którym nie groziłoby wynarodowienie, jakoteż dla kraju macierzystego.

Prelegent ilustrował swój wykład licznemi przeźroczami, przedstawiającemi krajobrazy krajów południowej Ameryki, do których istnieje najsilniejszy prąd emigracji polskiej, jakoteż fragmenty z życia Polaków na obczyźnie.

Rozszerzenie sieci organizacyjnej

Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół średnich.

Lwów, 12 grudnia.

Dzięki energji prezesa i sprężystości Zarządu Okręgu lwowsko-wołyńskiego powstają **co raz to nowe ośrodki organizacyjne na terenie kuratorjum O. L.**

W ostatnich dniach powstał oddział **w Kołomyi** dzięki inicjatywie dyrektorki **dr. Marji Krupińskiej,** w niedzielę zaś dn. 8. bm. **w Samborze,** gdzie odbyło się zebranie organizacyjne w prywatnem gimnazjum żeńskiem pod przewodnictwem dyrektora **Bartkiewicza.** Referował prezes okręgu lwowsko-wołyńskiego dyr. **Hollender,** poczem powzięto uchwałę stworzenia oddziału miejscowego. Przewodnictwo zarządu objął **dr. Mond,** zastępstwo dyr. **Bartkiewicz,** nadto weszli w skład zarządu pp. **Glottowa, Majer i Patryn.** Do komisji rewizyjnej wybrano dyr. **Borka,** prof. R. **Zeimerównę** i **Zimniaka.**

Mowa pogrzebowa nieboszczyka.

DZIWACZNY POMYSŁ AMERYKANINA.

Lwów, 12. grudnia.

(—) Z Paryża donoszą: Pewien Amerykanin, mieszkający od kilku lat w Paryżu, zmarł i **został spalony w krematorjum.** Zanim jego cielesne szczątki zamieniły się w popiół, doznali goście żałobni

nielada sensacji.

Oto bowiem sam nieboszczyk wygłosił sobie **mowę pogrzebową.** Przed kilku miesiącami jeszcze kazał utrwalić ją **na płycie gramofonu** i w testamencie polecił, aby w toku ceremonji **została wygłoszona.** Końcowe słowa tej osobliwej mowy brzmiały następująco:

„A więc oryginalność moja sięga poza grób"...

Chaplin jako muzyk.

DOROBIŁ MUZYKĘ DO „ŚWIATEŁ MIASTA".

Lwów, 12. grudnia.

(=) Niema może artysty, cieszącego się na kuli ziemskiej większą popularnością, niż **sławny komik filmowy, Charlie Chaplin.** Nawet jednak najgoretsi wielbiciele znakomitego artysty nie wiedzą może, że Chaplin jest również doskonałym

muzykiem-kompozytorem

i ogłosił nawet kilka swoich **kompozycyj muzycznych.** Niebawem jednak talent muzyczny Chaplina zostanie „reprezentowany" **całemu światu.** Oto bowiem Chaplin sam dorobił muzykę do swego nowego filmu p. t. **„Światła miasta" („City lights").** Pewnemu dziennikarzowi oświadczył Chaplin co następuje:

„Ułożyłem sam scenarjusz filmu i obawiałem się, że cudza muzyka nie będzie z nim ściśle

harmonizować.

Wolałem zatem sam ją skomponować i — muszę to wyznać — przyszło mi to **dosyć łatwo.** Zdaje mi się, że muzyka moja **wcale nie jest najgorsza.** Czy jednak jest tak rzeczywiście, ocenią kompetentniejsi odemnie"...

Interwencja 6000 pisarzy w sprawie Daudeta.

CZY WÓDZ ROJALISTÓW FRANCUSKICH BĘDZIE MÓGŁ POWRÓCIĆ DO OJCZYZNY?

Lwów, 12. grudnia.

(=) Przeszło dwa lata przebywa znany wódz rojalistów francuskich, **Leon Daudet, w Brukseli,** odkąd udało mu się przy pomocy przyjaciół uciec z paryskiego więzienia **„Lanté".** W roku ubiegłym zaapelował **„Związek literatów francuskich"** do prezydenta republiki francuskiej w sprawie Daudeta, prosząc, aby mu pozwolono

powrócić do Francji.

Doumergue przekazał wówczas petycję **rządowi,** który jednak na nią **nie odpowiedział.** Obecnie „Związek literatów francuskich" wręczył nową petycję, podpisaną przez **6.000 pisarzy francuskich.** Petycja ta zawiera **uwagę,** że gdyby rząd francuski nie odpowiedział także na nią — zostaną poczynione **odpowiednie kroki** w celu uzyskania tej odpowiedzi.

—o—

Znany sportowiec — katem.

Lwów, 12 grudnia.

Od dłuższego już czasu łotewska opinja publiczna była zaintrygowana **tajemniczą osobą kata,** występującego zawsze w czasie egzekucji w szczelnie zakrywającej twarz czarnej masce. Mimo usilowań nie udawało się ustalić żadnych szczegółów o osobie urzędowego wykonawcy sprawiedliwości. Dopiero ostatnio jeden z dzienników łotewskich wystąpił **z rewelacjami, niepodającemi wprawdzie nazwiska, lecz opisującemi osobę kata z taką dokładnością, że nie trudno jest domyśleć się nazwiska.** Szczególnej pikanterji nadaje tym rewelacjom fakt, że — jak twierdzi dziennik — **katem jest osobistość dobrze znana w kołach towarzyskich Łotwy, zajmująca wysokie stanowisko urzędowe i nadto popularny sportowiec.**

Jak Japończycy ściągają podatki?

Lwów, 12. grudnia.

Miasto japońskie Ishinomaki postanowiło ostatnio zaangażować na egzekutorów podatkowych **najpiękniejsze niewiasty japońskie.** Decyzja ta zapadła na skutek tego, iż dość często zdarzały się w mieście tem **napady na męskich egzekutorów podatkowych.** Chąc zatem uniknąć na przyszłość tego rodzaju zajść — uchwaliły władze miejskie przyjąć do urzędów skarbowych piękne Japonki. Żaden płatnik **nie odważy się bowiem podnieść ręki na kobietę,** a to tem więcej, że będzie to piękna kobieta, która pokornie i kokieteryjnie prosić będzie o zapłatę.

—o—

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

„Demokracja" sowiecka.

Lwów, 12. grudnia.

W moskiewskim oficjalnym organie komunistycznym „Prawda" ukazała się w ostatnich dniach niezwykle **charakterystyczna statystyka,** obejmująca ogólną ilość członków sowjeckiej partji komunistycznej. Ze statystyki tej wynika, iż partja komunistyczna liczy w chwili obecnej **1,655.000 członków.** Z cyfry tej przypada **64 procent na „robotników",** 21 procent na „chłopów" (?), oraz 15 procent na urzędników. A zatem partja, licząca **zaledwie półtora miljona członków** rządzi nad 140 miljonami ludności rosyjskiej. Czy można to nazwać demokracją?...

Odkrycie nowych złoży węglowych w Saksonji.

Lwów, 12. grudnia.

Geologowie niemieccy odkryli w ostatnich dniach w górzystych okolicach Saksonji nowe, bardzo **wydatne złoża węglowe.** Ciągną się one w okolicach Zwickau i Oelsnitz, obejmując w niektórych miejscowościach bardzo **rozległe tereny.** Przeciętna zawartość nowych złoży oszacowana została na **600—700 miljonów ton węgla,** co równa się wartości **kilku miljardów marek niemieckich.** Właścicielem nowo odkrytych terenów będzie w myśl obowiązujących ustaw **rząd saski.**

—o—

Tajemnicza rana Klary Bow.

ARTYSTKA ZACHOWUJE MILCZENIE...

Lwów, 12. grudnia.

(=) Popularną artystkę filmową Klarę Bow odwieziono niedawno do **szpitala w Los Angeles** z tajemniczą raną ciętą w piersi. Jej były narzeczony **Harry Richman** utrzymuje, że artystka **sama zadała sobie tę ranę.** Klara Bow jednak

stanowczo zaprzeczyła temu.

Ponieważ artystka nie chce narazie zdradzić pochodzenia tej rany — sprawa ta otoczona jest **mrokiem tajemnicy, budzi w Ameryce bardzo wielkie zainteresowanie** i żywo jest omawiana przez prasę amerykańską. Krąży pogłoska, że to **właśnie Harry Richman,** mszcząc się na artystce za to, że go porzuciła, zranił ją nożem...

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

— Cóż to za ciężki problem? — spytał naczelnik, a Angel przywitał go najsłodszym uśmiechem i poznawszy gościa, wstał.

— Co to za ciężki problem? — powtórzył naczelnik.

— Prawdziwy „wypadunek", panie naczelniku — z całą powagą rzekł Angel. — „Mimoza" całkowicie zawiodła moje obliczenia. Byłem pewny, że mimo obciążenia, pierwsza dobiegnie do mety i pomyliłem się fatalnie.

Naczelnik szybko chwytał powietrze.

— Mój drogi — rzekł tonem cierpkawym — byłem pewny, że pan pracuje nad tą sprawą Banku w Lagos.

Angel miał wyraz roztargniony, gdy odpowiedział:

— Och, to już wszystko załatwione. Stary Cerby został otruty przez niejakiego... zapomniałem nazwiska, ale był to ktoś z Monrowji. Zatelefonowałem do policji w Lagos i ujęliśmy tego ptaszka w Liverpoolu — ściągnęliśmy go ze statku, który miał właśnie odbić.

Naczelnik policji promieniał cały.

— Serdecznie winszuję, panie Angel. Na Boga, byłem przekonany, że nie zdołamy już pomóc tym ludziom w Afryce. Czy jaki biały też w to wmieszany?

— Tego jeszcze nie wiemy — rzekł Angel, wciąż jeszcze nieprzytomny. Oczy jego wciąż wracały do kolumny cyfr na rozłożonym arkuszu.

— Zdaje mi się, że umaczał tam palce niejaki Connor, który był u starego Reale krupierem, czy czemś w tym rodzaju — dodał.

Patrzył na papier ze zmarszczką na czole. Nagle chwycił ołówek, leżący na biurku i szybko coś obliczał.

Naczelnik niecierpliwie stukał palcem w biurko. Usiadł na krześle naprzeciw Angel'a.

— Panie drogi, kto jest stary Reale? Pan zapomina, że jesteś naszym specjalnym sprawozdawcą zagranicznym. Na Boga, gdybyś pan znał połowę tych strasznych historyj, jakie o panu krążą z powodu tej nominacji, umarłby pan ze wstydu!

Angel z krótkim śmiechem odsunął papiery z rachunkami.

— Nie potrafię się wstydzić — rzekł lekko — zresztą, znam przecież tę gadaninę. Pan pyta o starego Reale. Reale, to człowiek z charakterem. Przez dwadzieścia lat właściciel jednej z najrozkoszniejszych jaskiń gry w Egipcie, Rzymie — Bóg raczy wiedzieć, gdzie jeszcze. Wykształcenie żadne. Pasja do wynalazków. Pozatem zajmowały go chyba jeszcze: zagadki i szarady. Odgadywanie słów opuszczonych, te najrozmaitsze zagadki konkursowe, rozpisywane przez drugorzędne gazetki — to namiętność, której pozostał wiernym. Mieszka przy Terrington Square 43.

— Gdzie? — Naczelnik zmarszczył czoło. — Reale? Przy Terrington Square 43? Tak, oczywiście. — Obrzucił Angel'a dziwnem spojrzeniem. — Wie pan wszystko o Reale'u?

Angel wzruszył ramionami.

— Tyle, co wszyscy — rzekł.

Naczelnik przytaknął.

— A zatem, proszę wziąć dorożkę i udać się do Terrington Square 43. Ten pański Reale został w nocy zamordowany.

Właściwością Angel'a było, że nic nie mogło go zadziwić. Najokropniejsze wiadomości przyjmował z uprzejmem zainteresowaniem, a teraz powiedział tylko: — Coś takiego! W chwilę później, pędząc dorożką przez Whitehall, pozwolił sobie na zdumienie.

Przed numerem 43 przy Terrington Square zebrała się gromadka ludzi, żądnych sensacji w posępnem usposobieniu oczekujących wstrząsających wrażeń. Policjant pozwolił mu wejść, a inspektor okręgowy przerwał przesłuchiwanie śmiertelnie bladego zarządcy domu, by go pozdrowić krótkiem: „dzieńdobry" (C. d. n.).

Kraj niewzruszalnych tradycji.

Angielskie „średniowiecze" silniejsze od postępu.

Lwów, 12. grudnia.

Dwie wiązki chróstu, jeden topór, jedna kosa, 10 podków i 61 gwoździ — oto **roczny czynsz dzierżawny, jaki płaci Londyn królowi Brytanji.** Od 700 lat przekazuje tradycja te ceremonje, podczas której rzecznik miasta wręcza te **śmieszne rzeczy królewskiemu urzędnikowi.**

I za co się płaci ten osobliwy czynsz? Za jakieś **dwa majątki,** które już **nie istnieją** i o których obecnie **nie mają pojęcia,** gdzie się ongiś znajdowały!

Wiązki chrostu, toporek, kosa,
to czynsz za kawał **ugoru w Shropshire,** który ongiś nosił nazwę „The Moors". Od stuleci już niewiadomo, gdzie ten ugor się znajdował. Zaś podkowa i gwoździe — to czynsz **za kuźnię,** która jeszcze za czasów Ryszarda II. została **zburzona podczas rozruchów.** Mimo to odbyła się i w tym roku (jak zazwyczaj) ceremonja podług przekazanych form średniowiecza.

Dzierżawcy i mieszkańcy ugoru pod nazwą „The Moors"! Proszę się wysunąć i **spełnić swój obowiązek** — woła sekretarz sądu donośnym głosem.

Na te słowa występuje rzecznik miasta **w modnem ubraniu** i staje przed urzędnikiem królewskim, który jest

w peruce i jedwabiach.

Ofiarodawca dźwiga pod ramionami **dwie wiązki chróstu,** związane **czerwonemi kokardami,** topór z czerwoną rączką i kosę i nie wie, co najpierw złożyć w darze. Wreszcie kładzie jedną wiązkę chróstu **na bloku z drzewa,** który znajduje się pośrodku pokoju. Następuje **mocne uderzenie toporem** i chróst leci **na wszystkie strony pokoju.** Następnie rzecznik kładzie drugą wiązkę na bloku i zamierza ją kosą pokrajać. Zamiar się nie udaje. Publiczność się bawi. Wtedy podrażniony rzecznik jeszcze raz robi próbę, która tym razem się udaje. Urzędnik królewski woła z zadowoleniem: **„Dobrze porąbane!"**

Następuje druga część ceremonji. Podają rzecznikowi

kopyto i gwoździe,
które pochodzą z czasów, gdy rycerze zakonu **Templarjuszy jeździli na turnieje** na swych flamandzkich rumakach. Rzecznik rzuca pod nogę królewskiemu urzędnikowi podkowy, które z głośnym brzękiem **uderzają o podłogę.** Następnie odlicza długie gwoździe. Gdy dochodzbi

do 61 gwoździ,
woła znowu zadowolony urzędnik: „Dobrze policzone".

Ta ceremonja istnieje od roku **1235 bez zmian.** Natomiast ceremonja z toporem podlegała pewnym zmianom. Jeszcze w roku 1245 musiał dzierżawca ugoru **porozcinać chróst dwoma nożami.** Przyczem jeden z tych noży musiał być dobry, a jeden **bardzo tępy.** Dowodem tego, jaki zły był drugi nóż, było, „że ostrze miało się **pogiąć przy krajaniu zielonego sera".** Ale ser był potem uznany za niegodny i nóż został zastąpiony przez kosę.

Bardzo dużo dóbr jest w Anglji, za które opłatę dziedzictwa czy dzierżawy **uiszczają królowi w podobny sposób.**

z

Książę Athollu np. wręcza królowi na każdem królewskiem przyjęciu —

białą różę.

Róża — to czynsz **za zamek Blair Atholl.** Książę Wellington posyła królowi w każdą rocznicę bitwy pod Waterloo — **małą chorągiew.** To czynsz za majątek **Strathfieldsaye,** który parlament podarował wielkiemu Wellingtonowi. Książę Marlborough także płaci **maleńką chorągwią w każdą rocznicę bitwy pod Blinheim.** Gdy zaś król odwiedza zamek Kidwelly, podają mu właściciele zamku **kubeł śniegu,** gdyż pod tym warunkiem książę otrzymał ten zamek w swoim czasie.

—o—

Plaga wilków w Rosji sowieckiej.

Lwów, 12. grudnia.

W okolicach Moskwy daje się w ostatnich czasach coraz silniej we znaki **niezwykle dotkliwa plaga wilków.** Zgłodniałe bestje podchodzą w **dużych gromadach** aż do mieszkań ludzkich i nierzadko rzucają się na **nieletnie dzieci,** które następnie uprowadzają w głąb lasów. Napady na dzieci stają się tem częstsze, że wilki nie znajdują w zagrodach wiejskich **ani bydła, ani też drobiu.** Nie mając zatem innego pożywienia rzucają się wilki na dzieci. Ludność przedmiejska utworzyła ostatnia **specjalne straże dla walki z wilkami.** Dzieciom zabrania się pokazywać na ulicach bez towarzystwa starszych. Mimo to jednak napady trwają.



NADESŁANE.

FELJETON „GAZ. POR." z 13. VII. 1929.

LEOPOLD ARVIZ.

Encyklopedja.

Dokoła słyszy się wciąż, że ludzie w szczęśliwych czasach przedwojennych byli o wiele lepsi i sprawiedliwsi niż dzisiaj. Chociaż martwi mnie to, że muszę sprzeciwić się temu mniemaniu, chcę w interesie prawdy historycznej wyjaśnić że i przedtem była taka sama ilość ludzi dobrych i złych, przyzwoitych i niehonorowych, jak obecnie. Jednym z ludzi niehonorowych, byłem właśnie ja sam. Ciemna plama mojego życia przypada na okres znajomości z Marjanną, smukłą, złotowłosą woltyżerką. Marjanna występowała co wieczór w cyrku Corrodini i ilekroć pojawiała się na arenie, rozumiałem, że jej piękność i zręczność zasługują na to, abym był nietylko niemym widzem, ale i zdolnym do wielkich ofiar wielbicielem.

Woltyżerka przyjęła mnie bardzo uprzejmie.

Piątego dnia naszej znajomości, gdy wciąż jeszcze bezskutecznie szeptałem czułe zaklęcia do małego uszka Marjanny dowiedziałem się, że pragnie ona posiadać piękny, brylantowy pierścień. Ze słów jej łatwo było zrozumieć, że odrazu wpadnę w niełaskę pięknej woltyżerki, gdy nie kupię jej brylantowego pierścienia, który oglądaliśmy w oknie wystawowem pewnego jubilera podczas naszych wspólnych spacerów. Zależało mi zaś bardzo na jej łaskach, chociaż dotychczas nie przekroczyły one granic niewinnego spaceru i pocałunku w rękę. Gdy pojąłem, że gra ta nie może trwać dłużej i że muszę wreszcie wstąpić w okres czynu pożegnałem się z moją miłością, oświadczywszy jej, że jestem zmuszony na dwa dni wyjechać, zaś po powrocie zamelduję się u niej z brylantowym pierścieniem.

Ze smutkiem wyszedłem do miasta i łamałem sobie głowę nad tem, w jaki sposób zdobyć pieniądze na kupno pierścienia. Zdenerwowany krążyłem po ulicach i zatrzymywałem się przed rozmaitemi wystawami. Wreszcie znalazłem się przed wystawą jubilerską i spojrzałem na brylantowy pierścień, pod którym widniała karteczka z napisem: 800 koron. Zagryzłem wargi i poszedłem dalej. W pewnej chwili zatrzymałem się przed wystawą księgarską. Przyglądałem się z zainteresowaniem powieściom, oprawionym w płótno ostatnim nowościom rynku księgarskiego itd. Nagle spojrzenie moje padło na tabliczkę z następującym napisem.

> NOWOŚĆ! Największa w świecie encyklopedja 32 tomy! Angielskie wydanie: cena tylko 1000 koron, które można spłacić w ratach miesięcznych po 50 kor.

Przeczytałem dwukrotnie napis na tabliczce, — w głowie mej powstała znakomita myśl. To wielkie dzieło muszę zdobyć za wszelką cenę, ponieważ mam wrażenie, że to arcydzieło napisali angielscy uczeni specjalnie dla mnie. Nie wahałem się dłużej, w chwilę potem byłem już w sklepie i kupiłem dzieło na miesięczne raty. Po załatwieniu zwykłych formalności, wypełnieniu i podpisaniu formularza zapłaciłem pierwszą ratę — z moich ostatnich pieniędzy. Moje obliczenia były całkiem proste. Encyklopedję sprzedam, a za otrzymane pieniądze kupię pierścień, którym zdobędę serce najczarowniejszej woltyżerki świata. Pozostawało jedynie znaleźć kupca na encyklopedję. Po krótkim namyśle znalazłem sobie ofiarę: był nią mój wuj Muki, stary dziwak, który miał manję kupowania wszelkich książek i dumny był ze swej bibljoteki, jak wódz plemienia indyjskiego ze swoich wojennych trofeów. Po kwadransie byłem już u wuja Muki i po krótkim wstępie przeszedłem do właściwego celu mej wizyty. Nie trzeba było długo prosić wuja o pokazanie bibljoteki, bowiem z ledwością rzekłem, że interesuję się książkami a wuj już prowadził mnie do bibljoteki. Na półkach stały rzędami arcydzieła starych klasyków i modnych poetów i pisarzy.

— No, mój synu, — rzekł stary z dumą, — co mówisz do mego zbioru?

— Piękny, bardzo piękny, — odrzekłem — ale brak w nim czegoś ważnego.

Stary o mało nie zemdlał.

— Brak w nim najważniejszej cegiełki, — ciągnąłem, — pocóż leżą tu te wszystkie książki francuskie, angielskie, włoskie, łacińskie i greckie, o ile ta bibljoteka nie posiada ani jednego dzieła, obejmującego całą wiedzę?

— Mówisz pewno o starym testamencie?

— Nie! Mówię o wielkiej encyklopedji angielskiej!

Stary był zaskoczony, ale ze wstydem musiał wyznać, że nie zna nawet nazwy tego dzieła.

— Nie szkodzi, — rzekłem tonem pocieszyciela, — o ile wuj tego dzieła nie zna, zdobędę je dla wuja i to w specjalnie ozdobnem wydaniu, w 32 tomach — za niewielką sumę 800 koron, t. j. znacznie taniej niż w sklepie.

Stary ucieszony, uścisnął mą dłoń i podziękował mi z całego serca. Poczem, o tem nawet nie marzyłem — odrazu zapłacił mi całą sumę.

Gdy wręczałem Marjannie książęcy prezent, pozwoliła mi pocałować się w szyję i zapewniła mnie, że nigdy w życiu nie zapomni o mojej galanterji. Jednocześnie zaprosiła mnie na dzień następny na kolację, przyczem dodała, że powinienem być szczęśliwy z tego powodu, bowiem takiem wyróżnieniem nie może się poszczycić żaden człowiek. Byłem rzeczywiście dumny z osiągniętego powodzenia i od tej chwili troszczyłem się już tylko o to, aby handlowa strona encyklopedji została możliwie szybko załatwiona. Księgarz przysłał mi następnego dnia wielką angielską encyklopedję. Przyniósł ją pracownik sklepowy z listem firmy. Gdy przeczytałem list, o mało nie **upa-**

Arystokratyczny zabójca ojca przed sądem

Udział w tragedji hrabiny Eryki, matki oskarżonego.

Lwów, 12. grudnia.

(=) Podajemy dzisiaj przebieg rozprawy **poniedziałkowej i wtorkowej w procesie hr. Chrystjana Stolberga.** W poniedziałek zeznawała przedewszystkiem

matka oskarżonego,

która zrazu uchyliła się od zeznań, później jednak **dobrowolnie się na nie zgodziła.** Na czas jej przesłuchania — **wyprowadzono oskarżonego z sali.**

Hrabina Eryka przedstawiła najpierw swój **stosunek do hrabiego,** a następnie opowiedziała przebieg wypadków w fatalnym dniu.

Przewodniczący (nagle): **Czy umie pani strzelać?**

Świadek: Nie!

Przewodniczący: Może to pani strzeliła?

Świadek nie odpowiada odrazu, lecz cofa się do ławy obrońców, chwyta szklankę wody i dopiero po chwili — **zaprzecza....**

Przewodniczący pyta hrabinę, **dlaczego spaliła listy,** skierowane do swego szwagra, Hrabina wyjaśnia, iż plotki, które powstały wśród rodziny, obudziły w niej **nagły wstręt** do tych listów, tak, że postanowiła je spalić.

Przew.: Przyznaje pani, że pozostawała pani w **bliskich stosunkach ze swym szwagrem Karolem?**

Świadek: Tak!

Przew.: Dlaczego? Czy był pani **sympatyczniejszy, niż mąż?**

Świadek: Nie mogę tego powiedzieć....

Przew.: A może sądziła pani, że przewyższał go **pod względem intelektualnym?**

Świadek: Nie.

Przew.: A może było to tak, jak w **„Heddzie Gabler“ Ibsena,** t. zn. że **jeden mężczyzna uzupełniał drugiego?**

Świadek: Nie znam tego utworu...

Przew.: Czy mąż **wiedział** o tym stosunku?

Świadek: Uwiadomiłam go natychmiast o tem.

Przew.: Co na to powiedział?

Świadek: Było mu bardzo przykro, lecz powiedział: **„Zanim odejdziesz, pozwalam na wszystko“...** Chciałam dwukrotnie odejść, lecz to było niemożliwe...

Przew.: Jak się pani odnosiła do **awantur męża?**

Świadek (po dłuższem wahaniu): Nie mogłam mu z tego czynić zarzutu, bo przecież sama z nim zerwałam...

Przew.: Jak się pani odnosiła do **pijaństwa męża?**

Świadek: Sprawiał mi tem wielki ból. Pozatem budził we mnie z tego powodu **wstręt fizyczny...**

Przew.: Czy chciała pani **poślubić** hrabiego Karola?

Świadek: Zrazu tak...

Przew.: Czy syn zwierzył się pani po owej fatalnej nocy?

Świadek: Nie!

Przew.: Czy może pani na to **przysiąc?**

Świadek: Tak!

Przew.: Czy może umówiła się pani i naradziła ze swym synem?

Świadek: Nie!

Przew.: Padło twierdzenie, że miała pani powiedzieć do syna, **iż byłoby lepiej, gdyby ojciec nie żył...**

Świadek (oburzony): **To podłość! Nigdy tego nie mówiłam!**

Na tem zakończyła się rozprawa poniedziałkowa.

We wtorek przesłuchano **urzędników sądowych i policyjnych,** którzy zetknęli się bezpośrednio z oskarżonym po dokonaniu czynu. Na uwagę zasługiwały przedewszystkiem zeznania **sędziego Thomasa,** który przesłuchiwał oskarżonego **21. marca,** a więc trzy dni po morderstwie. Oskarżony oświadczył wówczas, że **nie słyszał nawet strzału.** Świadek oznajmia, że uważał zrazu zeznania hrabiego Chrystjana za zupełnie **wiarygodne...**

Wyrok oczekiwany jest w środę.

Za kulisami nowoczesnej nauki.

Nowe badania nad mitogenezą pozwolą może zwyciężyć największego wroga ludzkości, raka.

Lwów, 12. grudnia.

(=) Zasadniczym elementem każdego żyjącego organizmu jest

komórka.

Wszystko, co nazywamy **życiem,** jest właściwie życiem i rozwojem tej **najdrobniejszej cegiełki,** która się dzieli, której cząstki ciągle dzielą się dalej w ten sam sposób, aż wreszcie organizm **ukończony jest w całej swej postaci.** Nauka zna bardzo dobrze przebieg **zjawisk życiowych komórki od początku,** usamodzielnienia się młodej komórki **do końca,** w którym ona jako komórka macierzysta dzieli się na młode komórki.

Dwa kierunki.

Lecz nie została dotąd rozwiązana

kwestja przyczyn,

które powodują ten rozwój komórki. Nauka porusza się w tej dziedzinie w **dwóch odmiennych kierunkach.** Jedni uczeni twierdzą, że rozwój komórki zależy zasadniczo od praw, rozgrywających się w jej **wnętrzu** — drudzy sądzą, iż konieczna jest **zewnętrzna podnieta,** aby rozwój komórki **zainicjować i popchnąć dalej.**

Badania Loeba i Haberlandta.

Dotychczas przeważała **teorja druga.** Mnożono liczne dowody, że **bez zewnętrznej podniety — niema mowy o rozwoju komórki.** Uczonemu amerykańskiemu, **Jacquesowi Loebowi** udało się przy pomocy odpowiednich płynów chemicznych doprowadzić do rozwoju

jaja jeżowców,

choć nawet nie były **zapłodnione.** Te wyniki doprowadziły do wniosku, że proces rozwojowy komórki polega na **oddziaływaniu chemicznem.** W tym samym kierunku szły badania **Haberlandta, twórcy znanej teorji hormonów.** Rozwój komórki — zdaniem Haberlandta — następuje dzięki chemicznemu działaniu powstających w zamarłych komórkach **produktów rozkładczych.** Działają one na sąsiednie komórki i **pobudzają je do dzielenia się...**

„Promieniowanie“ Gurwicza.

Aleksander Gurwicz poszedł w innym kierunku w kwestji **inicjacji podziału komórki.** Ową podnietą, jest — jego zdaniem —

promieniowanie,

powstające podczas **samego procesu.** Promieniowanie to pobudza mianowicie sąsiednie komórki do rozwoju. Jest to narazie **teorja,** która dopiero musi zostać sprawdzona **licznemi badaniami eksperymentalnemi,** gdy tymczasem Gurwicz poprzestał na **nielicznych,** choć bardzo interesujących eksperymentach. Jest rzeczą szczególnie godną uwagi, iż — jak twierdzi Gurwicz — promieniowanie to ma charakter —

fizykalny,

a nie **chemiczny.**

Badania Gurwicza nad istotą **mitogenezy (mitoza = podział komórek; mitogeneza = źródło i przyczyna tego podziału) posiadają doniosłe znaczenie** nie tylko ściśle teoretyczne i naukowe, ale również praktyczne, przedewszystkiem w zakresie

terapji raka.

Gdyby bowiem zdołano stwierdzić, że rozradzanie się i rozszerzanie tkanki rakowej wynika z owego **fizykalnego promieniowania** — kto wie, czyby jakimś sposobem również fizykalnym nie można owego fizykalnego promieniowania **powstrzymać,** czy też **zneutralizować....**

dłem ze wzruszenia. Księgarz dziękował za obstalowanie encyklopedji i przysyłał mi równocześnie pierwszy tom wielkiego dzieła z uwagą, że następny tom, który się ukaże za cztery miesiące, zostanie mi doręczony tak samo punktualnie. Byłem głęboko nieszczęśliwy. Okazało się, że jestem niehonorowym oszustem, który sprzedał encyklopedję przedtem, nim została napisana. Wyliczyłem natychmiast że o ile każdy następny tom ukazywać się będzie w odstępach cztero-miesięcznych, dopiero po ośmiu latach będę mógł wujowi Muki przesłać wszystkie 32 tomy encyklopedji. Biedny wuj, który choruje na sklerozę, z ledwością chyba dożyje ukazania się ostatniego tomu!

Zacząłem myśleć o samobójstwie i już chciałem udać się nad rzekę, aby się utopić, gdy nagle ogarnęła mnie taka fala miłości, że miast rzucić się w ciemne fale rzeki, pobiegłem do mieszkania Marjanny.

Ręka Nemezis dosięgła mnie. Mieszkanie było puste. Marjanna uciekła z pierścionkiem i akrobatą.

*

Wczoraj żona moja szybko wbiegła do mego gabinetu. Zauważyłem, że pragnie ona sprawić mi jakąś miłą niespodziankę. Podeszła do mnie, objęła mnie i pocałowała gorąco w same usta. Po chwili ujrzałem, że trzyma ona w ręku jakąś książkę. Poznałem ją. Był to ostatni 32 tom encyklopedji, akurat go przynieśli. Moja żona nie miała pojęcia jakie wspomnienia wzbudziła we mne ta **książka.**

Tłum. C. S

Osobliwy kapłan.

TWARZ I MASKA DZIWNEGO ZŁOCZYŃCY.

Lwów, 12. grudnia.

(=) Przed kilku dniami w **Lemars** (w stanie amerykańskim Jowa), popełnił samobójstwo ogólnie lubiany i szanowany **kapłan ewangielicki, Rex Frolkey.** Motywu samobójstwa nie można było zrazu ustalić. Dopiero bliskie zbadanie tej sprawy doprowadziło do **nieoczekiwanego i zaiste sensacyjnego odkrycia.** Oto okazało się, że duchowny prowadził

życie podwójne.

Był mianowicie **zuchwałym bandytą** i postrachem tych właśnie ludzi, którym w swych kazaniach głosił **wzniosłe nauki moralne.** Jego najcięższą zbrodnią był napad na **„Bank Narodowy“ w Orange-City** (Jowa), gdzie zrabował **155 tysięcy dolarów.** Niezwykłe to odkrycie rozeszło się w Ameryce **szerokiem echem.**

Król trampów.

Lwów, 12. grudnia.

(=) W **Jowa-City** zgromadzi się pierwszej niedzieli po Nowym Roku **około 10 tysięcy włóczęgów amerykańskich, aby wybrać sobie**

nowego króla.

Prawo głosowania ma każdy „tramp“, który udowodni, że conajmniej **5 lat włóczy się po świecie** — z miejsca na miejsce. Koszta podróży ubogich wyborców do Jowa-City zostaną pokryte z fundacji **Jamesa Murphy'ego,** który zapisał na ten cel

miljon dolarów.

James Murphy był **pierwszym królem włóczęgów...**

Wśród pism i książek.

Lwów, 12 grudnia.

„Pracownik Bankowy“. Ukazał się Nr 6 tego pisma, na którego treść składają się między innemi następujące artykuły: „Czy prokurenci bankowi stanowią odrębną kastę?“ „O czem każdy pracownik wiedzieć powinien?“ „Bankowość w przekroju dziejowym“. „Budujcie własne domy“ „Ochrona pracy białych murzynów“ „Kronika krajowa i zagraniczna“. „Poradnik prawny“. „Bibljografja“ Pismo powyższe jest organem Związku Zawodowego Pracowników Bankowych R. P., a bogata treść wskazuje znaczne ożywienie organizacyjne wśród pracowników bankowych.

KRONIKA

12 GRUDNIA Czwartek Aleksandra

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Czwartek, 12. grudnia o godzinie 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci" wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach Tani dzień — ceny zniżone.

Piątek, 13. grudnia o godzinie 7.30 „Artyści" sztuka w 4-ech aktach w 6-ciu odsłonach. Tani dzień — ceny zniżone.

Sobota, 14. grudnia o godzinie 3.30 „Cudowny pierścień" przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej — ceny najniższe.

Sobota, 14 grudnia o godzinie 7.30 „Księżniczka Chicago" operetka Kalmana — premjera.

*

TEATR MAŁY:

Czwartek, 12. grudnia o godzinie 7.30 „Adwokat i róże" gośc. wyst. W. Brydzińskiego.

Piątek, 13. grudnia o godzinie 7.30 „Adwokat i róże" gośc. wyst. W. Brydzińskiego.

Sobota, 14. grudnia o godzinie 7.30 „Adwokat i róże" gośc. wyst. W. Brydzińskiego.

*

TEATR REWJI „GONG".

Czwartek, 12. bm. godz. 7.30 i 9.30 „Gong Jazz". Zniżki ważne.

Piątek, 13. bm. godz. 7.30 i 9.30 „Gong Jazz". Zniżki ważne.

Sobota, 14. bm. godz. 7.30 i 9.30 „Gong Jazz". Zniżki ważne.

Zniżki nabywać można codziennie w dyrekcji teatru „Gong" (gmach Coliseum) od godz. 7.30 do 11 wieczór.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Pod pręgierzem hańby" z Vilmą Banky.
CASINO: „Przekleństwo krwi".
CHIMERA: „Kaprys Księżnej".
COLOSSEUM: „Tajemnica wagonu pocztowego".
GRAŻYNA: „Grzesznica bez grzechu".
FATAMORGANA: „Jej pieprzyk".
KOPERNIK: „Gazeciarze" i „Igraszki Kobiet".
LEW: „Papo ja chce hrabiego".
LUNA: „Za cenę życia".
MARYSIENKA: „Gazeciarze" i „Igraszki Kobiet".
OAZA: „Trzykrotne wesele".
PALACE: „New York w nocy" oraz zdjęcia z pogrzebu błp. dra Reicha.
PASAŻ: „Rex Bell obrońcą kobiet".
PAN: „Ziemia obiecana".
POLONIA: „Biała Pustynia".
PROMIEŃ: „Ostatni rozkaz".
STYLOWY: „Amor na nartach".
UCIECHA: „Dzikuska".

—□—

Wiadomości teatralne.

Dziś tani dzień w Teatrze Wielkim. Na ostatnie trzydzieste przedstawienie rewji H. Zbierzchowskiego która wciąż jeszcze zapełnia widownię publicznością, żądną wesołości i zabawy, dyrekcja teatrów postanowiła znacznie zniżyć ceny miejsc, wobec czego pójście do teatru dostępnem się stało dla każdego.

Ostatnie przedstawienia subtelnej komedji J. Szanjawskiego „Adwokat i róże" z występem znakomitego artysty W. Brydzińskiego, odbędą się w Teatrze Małym dziś we czwartek, dn. 12. bm., dnia 13. i 14. bm., poczem świetna ta komedja doskonale grana przez zespół komedjowy naszych teatrów, zejdzie z afisza.

„Księżniczka Chicago" rozgłośna operetka Kalmana grana na scenach wiedeńskiej i berlińskiej, ukaże się w sobotę dn. 14. bm. na scenie Teatru Wielkiego w pięknej szacie dekoracyjnej Batka Kostiumy sprowadzone z Warszawy, komponowane przez znaną malarkę dekoratorkę Gallewską, odznaczają się niezwykłym gustem i przepychem. Stronę muzyczną objął kapelmistrz p. Seredyński, reżyserję p. Kuligowski, inscenizację baletu p. Faliszewski, główne role spoczywają w rękach pp. Hermanowej, Kulczyckiej, Korabiankí, oraz pp. Wawrzkowicza Tatrzańskiego, Ruszkowskiego, Szoslanda, Kowalskiego, Pochorskiego itd. Premjera tej świetnej nowości muzycznej zapowiada się rewelacyjnie.

A było ich 25...

SYSTEMATYCZNE KRADZIEŻE NA SZKODĘ SKARBU KOLEJOWEGO.

Lwów, 12. grudnia.

(—). Druga sala rozpraw sądu karnego już dawno nie miała **tak szczelnie wypełnionych ław oskarżonych, jak wczoraj.** Oto bowiem wczoraj zasiadło na ławie oskarżonych **aż 25 osób,** przed Senatem V. oskarżonych **o systematyczne kradzieże na szkodę skarbu kolejowego i osób prywatnych,** oraz o współudział w tej kradzieży przez kupowanie skradzionych rzeczy.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Jan **Stecura,** oraz jego czterej bracia: **Władysław, Kazimierz, Józef i Stanisław,** dalej Jan **Hrycyszyn,** Stanisław **Kessler,** Władysław **Kubala,** Jarosław **Hasiak,** Stanisław **Wiłyk,** Marjan **Niski,** Józef **Niski,** Zygmunt **Loster,** Stanisław **Masztelarz,** Michał **Głowacz,** Marja **Szpinder,** Zofja **Stecura,** Tekla **Pasławska,** Eugenja **Płuchowska,** Ksenia **Hrycyszyn,** Paulina **Sęp,** Eudoksja **Jarema,** Katarzyna **Zimko** false **Teśluk,** Marja **Strzelecka** i Marja **Łucka.**

Od stycznia 1928 r. do maja br. 12 oskarżonych na przestrzeni **między fabryką Merkurego a Czerwonym mostem obok Persenkówki,** korzystając, że na tej przestrzeni pociągi towarowe przejeżdżały powoli, **systematycznie okradały wagony z węglem, przez co wyrządzili skarbowi kolejowemu poważne straty.** Prócz tego niektórzy oskarżeni z tej liczby odpowiadają odrębnie za kradzieże **tytoniu, ryb, żelaza, części składowych kolejowych,** a w końcu 9 oskarżonych kobiet odpowiada za współudział przez nabywanie kradzionych rzeczy.

Oskarżenie wnosi prok. **Ogonowski,** bronią adw. dr. **Halper,** dr. **Fisch** i dr. **Starosolski.** Ten wielki proces złodziejski zakończy się już dzisiaj.

Ostatnie przedstawienie „Artystów" znakomitej sztuki amerykańskiej z pp. Rasińskim i Ładosiówną w rolach głównych odbędzie się w piątek, dnia 13. bm. po cenach znacznie zniżonych.

*

In Memoriam św. pamięci Dyrektora Mieczysława Sołtysa, odbędzie się w niedzielę, 15. grudnia o godz. 12-tej w południe koncert symfoniczny. Polskie Towarzystwo Muzyczne wykona na nim W. A. Mozarta „Requiem", jedną z najcudowniejszych mszy żałobnych, ostatnie dzieło mistrza, powstałe na zamówienie tajemniczego Pana. Przed wykonaniem mszy przez Zespół orkiestralny, chór i solistów, odegra orkiestra Marsz żałobny z Beethovena III. Symfonji, zwanej „Sinfonia Eroica", a poświęconej pamięci wielkiego człowieka.

*

Z sali koncertowej. Wieczór kameralny słynnego Tryjesteńskiego Kwartetu smyczkow., odbędzie się jutro w piątek. Znakomici artyści odegrają 3 arcydzieła: Kwartety Mozarta, Beethovena i Dvoraka.

—□—

Z miasta.

Podziękowanie. Rada Zawiadowcza Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. pozwala sobie tą drogą złożyć JWPanu Wojewodzie Lwowskiemu Wojciechowi Gołuchowskiemu gorące podziękowanie za hojną ofiarę pieniężną złożoną na cele Związku.

(—) **Ś. p. red. Wełyczkowski zmarł na udar serca.** Onegdaj donieśliśmy o zagadkowym zgonie red. „Selanyna" Piotra Wełyczkowskiego, który miał ponieść śmierć z powodu zatrucia. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że śp. red. Wełyczkowski zmarł na udar serca.

—□—

Komunikaty.

Tow. Metafizyczne im. Cieszkowskiego, ul. Boularda 5 Dnia 14. bm. (sobota) o godz. 19-tej odbędzie się wieczór dyskusyjny z wykładem p. Aleksandra Buczki pt.: „Co mówi rozum o istnieniu Boga".

Z Kasyna i Koła lit. art. Magdalena Samozwaniec przyjeżdża na piątek i sobotę z dwoma wykładami: „Humor a małżeństwo" i „Niemowlę filmowe i co z nie go wyrosło".

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie odbędzie posiedzenie naukowe d. 13. bm. o godz. 6. wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego 5, z następującym porządkiem dzien nym: 1) Prym. A. Musiał: Omówienie rzadkiego przypadku guza pozagałkowego; 2) Dr. W. Grabowski: Roentgenoterapja nerwobólów (wykład); 3) Prym. W. Ziembicki: Deontologja u Hipokratesa (wykład).

Zebranie naukowe odbędzie się 13. bm. o godz. 6. popoł. w sali Seminarjum Historji Polski UJK ul. Mickiewicza 5 a III. p. z odczytem Dr. Jadwigi Lechickiej pt. „Ze studjów nad przedostatniem polskiem bezkrólewiem". Goście mile widziani.

Zawsze bardzo ruchliwy Komitet Organizacyjny Polskiego Białego Krzyża, urządza 15. bm. w salach Kasyna i Koła Lit. Art. o godzinie 20. koncert z łaskawym współudziałem pni Marji Błażyńskiej art. śpiew., która po powrocie z Wiednia, raczyła przyjąć współudział, pianistki Flory Listowskiej, wiolonczelistki Stefanji Pawińskiej i chóru „Bard" pod batutą prof. Mieczysława Kaszy. Piękny cel, oraz pierwszorzędne siły artystyczne powinny w dniu tym zgromadzić szerokie koła naszej Publiczności. Bilety będą sprzedawane w dniu koncertu od godziny 18-tej przy kasie.

Z Komisji Oświaty i Kultury Rady Przybocznej. Na posiedzeniu odbytem dnia 5. bm. referował prof. Chyliński sprawę „Muzeów gminy m. Lwowa" oraz „Herbów i pieczęci m. Lwowa", r. Liebhard kwestję stypendjów z fundacji im. Kilińskiego dla uczniów szkoły przem. oraz stypendja dla dzieci niższych funkcjonarjuszów miejskich Ks. dr. Szydelski referował sprawę ustawienia pomnika Jabłonowskiego, Dyr. Deszberg szkoły kolejowej oraz subwencji na dożywienie, Dr. Ruf zaś referował sprawę badań psychotechnicznych młodzieży szkolnej. Wszystkie wnioski referentów po ożywionej dyskusji przyjęto.

Komitet Budowy Trójwojewódzkiego Domu Ratowniczego we Lwowie podaje do wiadomości, że zbiórka uliczna urządzona przez Małopolski Związek Straży Pożarnych w dniu 1. grudnia 1929 na rzecz budowy powyższego domu, przyniosła brutto w kwocie zł. 955.07, a po potrąceniu wydatków z tą imprezą związanych w kwocie zł. 237.29, do kasy tego Komitetu wpłynęło tytułem czystego zysku zł. 717.78.

Polska Bursa Rękodzielnicza i handlowa im. Dekerta oraz Towarz. b. Wychowanków tejże instytucji „Przyszłość" we Lwowie urządza w niedzielę, 15. bm. o godz. 7 wiecz. w sali Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej 23, Uroczysty Wieczór ku czci Jana Dekerta.

Lwowskie Koło Mandolinistów „Hejnał" urządza 15. bm. o godzinie 19.30 w sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17, koncert ze współdziałem wybitnego kwartetu smyczkowego.

—o—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z biura węglowego Pawła Michilka, przy ul. Piekarskiej 15 skradziono wczoraj po włamaniu futro wartości 280 dolarów. — Na szkodę Józefy Gołębiowskiej, zam. przy ul. Kopcowej 12 skradziono wczoraj garderobę, oraz gotówkę łącznej wartości 500 zł. — Z mieszkania dra Leona Pfaua, zam. przy ul. Głowej 14, skradziono wczoraj dwa lichtarze srebrne wartości 700 zł. — W tramwaju Nr. 8 skradziono wczoraj Salomonowi Reichsteinowi gotówkę w kwocie 175 dolarów i 240 zł.

(—) **Ucieczka służącej.** Jadwiga Eberman, zam. Nabielaka 20, doniosła, że służąca jej Frieda Weinhaimer wydalila się jeszcze onegdaj z domu i dotąd nie wróciła.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Em Dynińską, służącę za kradzież garderoby wartości 700 zł. na szkodę chlebodawcy Natana Mittelmana, Annę Lebid za kradzież pakunku wartości 70 zł. na szkodę Marji Klug, Władysława Rudnickiego za kradzież w miejscu służbie Bożej poświęconem, Markusa Friedmana fryzjera za fałszowanie dokumentów, Władysława Wowczuka za kradzież na szkodę skarbu kolejowego, oraz Antoniego Ruckaja za uszkodzenie ciała na osobie Piotra Nakutnego.

(—) **Niewyśledzony na razie sprawca skradł p. Jadwidze Rotter** stud. med. z anatomji płaszcz wartości 2200 zł. Policja wdrożyła śledztwo.

—o—

—o—

Z okazji uroczystości srebrnych godów pp. Emanuelów Weingartenów złożył personal obok serdecznych życzeń kwotę 60 zł. na rzecz Towarz. dla opieki nad żyd. sierotami we Lwowie. Za tak szlachetny czyn składa ofiarodawcom szczere podziękowanie **Wydział.** 9137

—o—

—o—

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F."

Ze świata.

Na wystawie we Florencji, która odbywała się między 10—24. listopada br. firma chemiczna Zakłady przemysłowe „Leherax", znajdujące się pod kierownictwem znanego przemysłowca p. Zygmunta Halbera, otrzymała złoty medal i najwyższe odznaczenie Grand Prix. Na wystawie tej firma „Leherax" zaprezentowała m. i. swój puder antiseptyczny dla dzieci „Farin", wody kwiatowe itp. spotykając się z wielkiem uznaniem publiczności, która głośno dawała wyraz swojej opinji, że wyroby te polskie znajdują się na poziomie najlepszych fabrykatów zagranicznych.

Odpowiedzi Redakcji.

WPan Artur G. Stanisławów. Z powodu nawału materjału fejletonowego nie możemy niestety skorzystać.

WPan Stanisław S. Żółkiew. Nie wydrukujemy.

Składki.

Danuta Sołtyńska Złoczów dla Matki Obrońcy Lwowa 5.— zł.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 11. grudnia. Na giełdzie zboż. skromne obroty w pszenicy, sytuacja bez zmiany, tend. zniżkowa, usp. słabe.

Na giełdzie akc. obroty średnie, tend. utrzymana, usp. spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów dnia 10. grudnia 1929.

Na Giełdzie skromne obroty w życie, po cenach dotychczas notowanych. Otręby żytnie i pszenne spadły w cenie. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal — usposobienie spokojne. Loco Podwołoczyska: Żyto małop. jednolite od 23.— do 23.50. Otręby żytnie od 12.50 do 13.—. Otręby pszenne od 13.75 do 13.75. Loco Lwów: Otręby żytnie od 13.— do 13.50. Otręby pszenne od 13.75 do 14.25. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 11. grudnia. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 117 i pół, 5 proc. pożyczka dolarowa 67.35, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 3/4, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 48, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół. 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94. 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Belgja 124.47 Holandja 358.75 Londyn 43.38 i pół Nowy Jork 8.86-8 Paryż 35.00 Praga 26.36 Szwajcarja 172.71 Wiedeń 125.07 Włochy 46.53.

Warszawa 11. grudnia. (PAT.) Bank Dyskontowy 125 Bank Polski 171 Bank Zachodni 81 Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół, Firlej 38 Węgiel 70 i pół Lilpop 40 Starachowice 22 Haberbusch 100.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 11. grudnia. (PAT.) B. Polski 171, Chodorów 161, Chybie 38.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 11. grudnia. (PAT.) Paryż 20.26 Londyn 25.12 i pół Nowy Jork 5.14.45 Belgja 72.05 Włochy 26.93 i pół Hiszpanja 71.55 Holandja 207 3/4 Berlin 123.22 Wiedeń 72.42 Sztokholm 138.87 i pół Oslo 138.02 i pół Kopenhaga 138.15 Sofja 3.72 Praga 15.26 i ćwierć Budapeszt 90.17 i pół Białogród 9.12 3/4 Ateny 6.70 Konstantynopol 2.36 Bukareszt 3.07 Helsingfors 12.94 Buenos Aires 218 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 11. grudnia. (PAT.) Amsterdam 286.26 Belgrad 12.58 i ćwierć Berlin 169.85 Bruksela 99.25 Budapeszt 124.29 Bukareszt 4.23 1/8 Kopenhaga 190.20 Londyn 3463 7/8 Madryt 99 Medjolan 37.13 Nowy Jork 709, Oslo 190.10 Paryż 2793 i ćwierć Praga 21.03 3/8 Sofja 512 7/8 Sztokholm 191.31 Warszawa 79.86 Zurych 137.81 Amerykańskie 706.60 Niemieckie 169.60 Francuskie 27.86 Włoskie 37.02 Jugosłowiańskie 12.53 i pół Czeskie 21.00 i ćw. Węgierskie 124.44 Szwajcarskie 137.40 Renta majowa 0.94 Renta lutowa 0.93 Bankverein 21.60 Kreditanstalt 51.70 Anglobank 19.40 Kompas 12.50 Laenderbank 24.50 Merkury 20 Kolej półn. 1005 Živnoštenska 104.75 Czerniowce 45 3/4 Austr. kol. państw. 20.80 Browary 117 Alpiny 33 i ćwierć Krupp 10.50 Rima 101.50 Siersza 13.60 Karpaty 4.24 Galicja 31.60

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 11. grudnia. (PAT.) N. Jork 488.34 Kanada 492.87 Holandja 12.09 5/16 Francja 123.99 Belgja 34.87 Włochy 93.26 Niemcy 20.38 7/8 Szwajcarja 25.12 7/8 Hiszpanja 35.15 Danja 18.18 7/8 Szwecja 18.09 3/8 Norwegja 18.20 3/4 Helsingfors 194.20 Praga 164.59 Budapeszt 27.87 Belgrad 275 Sofja 675 Rumunja 818 Wiedeń 34.69 Warszawa 43.51.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 11. grudnia. (PAT.) Londyn 123.99 Nowy Jork 25.39 Belgja 355 i pół Hiszpanja 353 Włochy 132.95 Szwajcarja 493 i ćwierć Holandja 1025 i ćwierć Norwegja 681 Szwecja 685 i ćwierć Praga 75.35 Rumunja 15.15 Wiedeń 357 i pół Niemcy 608 i ćwierć.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 11 grudnia

Tendencja zwyżkowa. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dol. amer. 8,90.00—8,91.00 dolary kanad. 8.82.00—8.83.00, korony czeskie 0,26.33—0,26.66, szylingi austr. 00,00—00.00, leje 0,05 1/5—0.05 i pół, franki franc. 0.34.60—0.35.10, fr. szwajc funty szterl. 43.30—43.60, czerwience 15.00—16.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40—36.60, 20 frank. 34.40—34.60, 20 mar. 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40.

Osobliwe samobójstwa.

Lwów, 12. grudnia.

(=) Złe czyny są **zaraźliwe** i wywołują **naśladownictwo...** Donieśliśmy dopiero niedawno o

niezwykłem samobójstwie

pewnej Amerykanki, która wyskoczyła w tym celu z samolotu, a obecnie prasa amerykańska donosi o **nowym takim wypadku.**

Wywołał on w Ameryce

szczególne zainteresowanie,

gdyż samobójczynią jest znana w Stanach Zjednoczonych i ciesząca się wielką popularnością **tancerka i śpiewaczka zaledwie 21-letnia, Truda Brathley.** Była ona jedną z najbardziej lubianych artystek amerykańskich, miała młodość, urodę, majątek — a **jednak...**

Przyczyną samobójstwa była

zawiedziona miłość.

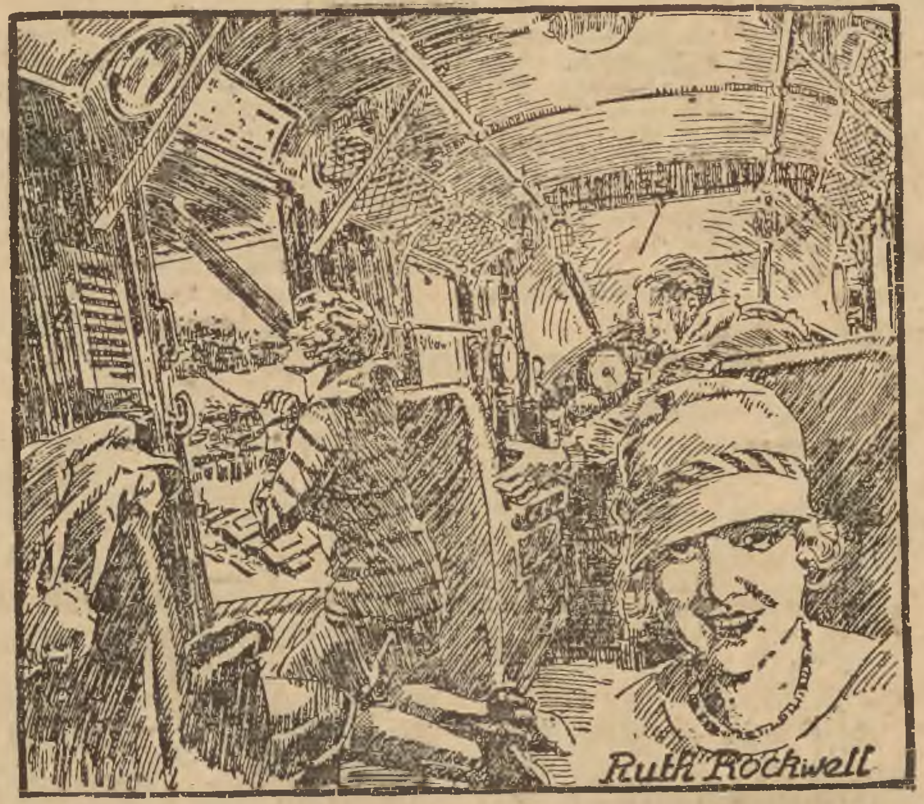
Miss Brathley zakochała się **w pewnym artyście filmowym** i zyskała jego wzajemność. Tuż jednak przed terminem wyznaczonego już ślubu, oświadczył artysta Trude, że

rozmyślił się,

doszedł bowiem do przekonania, że jej nie kocha i **musi się z nią rozstać.**

Artystka przejęła się tak silnie tem zdarzeniem, że **postanowiła pozbawić się życia.** A ponieważ niedawno inna młoda dziewczyna wyskoczyła z samolotu — miss Brathley **poszła za jej przykładem.** Wynajęła sobie samolot i kazała pilotowi ruszyć z Nowego Jorku do Chicago. Ale już po kwadransie drogi, otworzyła drzwi samolotu i skoczyła w — **przepaść powietrza...**

Przerażony pilot zbyt późno spostrzegł fatalny zamiar artystki i nie mógł mu już przeszkodzić. Miss Brathley poniosła **śmierć na miejscu...**



Znowu dwaj Polacy burmistrzami w St. Zjed.

Lwów, 12 grudnia.

Ostatnio znowu dwaj nasi rodacy ze Stanów Zjedn. zostali wybrani na wybitne stanowiska w tamtejszym samorządzie miejskim. Są to: **Leon Strzelecki,** wybrany burmistrzem m. Wellington w stanie New-Jersey i **Jan Onka,** wybrany na takież stanowisko w mieście Manville w stanie New-Jersey.

—o—

III. Lista uczestników

Konkursu świątecznego „Gazety Porannej“.

801 Anna Tilzer Żółkiew, 802 Dr. I. Reisler Tyśmienica, 803 Helena Popowiczówna Lwów, 804 Dr. Jan Krajewski Lwów, 805 Józefa Victorini Stanisławów, 806 Stanisław Łutyszyn Stanisławów, 807 Jan Czuczkiewicz Przeworsk, 808 Otto Kitaj Drohobycz, 809 Genowefa Nawojska Łańcut, 810 Ira Kukczykajtis Lwów.

811 Stefanja Michałczykówna Zarszyn, 812 Anna Nesterska Lwów, 813 Stefan Łubiński Lwów, 814 Marychna Mokrzycka Lwów, 815 Piotr Klimkiewicz Lwów, 816 Zygmunt Scheffner Sambor, 817 Józef Lakostek Zniesienie, 818 Wiktorja Bardanowska Krzywczyce, 819 Józefa Milian Kozielniki, 820 Zygmunt Fiszer Lwów.

821 Wanda Skałoniówna Lwów, 822 Bernard Wandel Lwów Zniesienie, 823 Józef Rudnicki Lwów, 824 Ircia Zarańska Lwów, 825 Wanda Chachanowiczówna Lwów, 826 Juljan Hupało Lwów, 827 Szymon Balicki Szczerzec, 828 Wiktorja Baraniuk Dolina, 829 Florjan Hatyński Stryj, 830 Helena Berezowska Lwów.

831 Stefanja Schweitzer Lwów, 832 Stanisław Smolik Lwów, 833 Helena Kramer Lwów, 834 Marja Nahornówna Lwów, 835 Jadwiga Pysio Lwów, 836 Włodzimierz Szaszkiewicz Lwów, 837 Wiesława Wojtasiewicz Lwów, 838 Ada Moniakówna Lwów, 839 Wilhelm Nowak Lwów, 840 Wanda Rozkoszna Lwów.

841 Bronisław Nowick Lwów, 842 Aleksander Zalewski Lwów, 843 Bronisława Rodroniówna Lwów, 844 Władysław Ślepicki Lwów, 845 Władysław Czarnecki Lwów, 846 Jędrzej Danczewski Lwów, 847 Julja Kamińska Stryj, 848 Maks Beer Stryj, 849 Janina Fiderkiewicz Stanisławów, 850 Nusio Perekalski Chodorów.

851 Mieczysław Chudyk Chodorów, 852 Kazimierz Chruszczak Chodorów, 853 Aleksander Nahorecki Wolanka, 854 Zenona Chanderysowa Lwów, 855 Helena Skrzyperyńska Lwów, 856 Marja Kalowa Lwów, 857 Józef Sałpeter Przemyślany, 858 Jula Grosówna Lwów, 859 Marek Litwak Lwów, 860 Emanuel Stadtler Lwów.

861 Michał Hanke Lwów, 862 Stanisław Olszewski Lwów, 863 Eila Tefler Drohobycz, 864 Kazimiera Sawkiewiczówna Borysław, 865 Zofja Tatarewiczówna Lwów, 866 Maks Sternbach Przemyśl, 867 Katarzyna Chmurowiczowa Gródek Jagielloński, 868 Krystyna Osowska Lwów, 869 Jan Wojtanowski Przemyślany, 870 Michał Witek Przemyślany.

871 Salo Sekler Przemyślany, 872 Leon Szer Lwów, 873 Stanisław Szymański Lwów, 874 Marja Kartenówna Lwów, 875 Henryka Kapuścińska Lwów, 876 Ludwik Roehr Drohowyże, 877 Karolina Raale Lwów, 878 Alfred Torbé Lwów, 879 Grzegorz Olejnik Lwów, 880 Marja Karichowa Lwów.

881 Bronisław Wild Sądowa Wisznia, 882 Władysław Szymański Lwów, 883 Anna Górska Lwów, 884 Zbigniew Karpiński Lwów, 885 Alojza Zeńczakowa Lwów, 886 Marja Bogusz Lwów, 887 Klara Bindenówna Lwów, 888 Janina Schmidtowa Lwów, 889 Jan Bojko Lwów, 890 Zofja Michalewiczowa Lwów.

891 Ziuta Mach Lwów, 892 Jan Staszkiewicz Lwów, 893 Gustaw Dębicki Lwów, 894 Marjan Kołuła Lwów, 895 Jan Bazyli Cynek Lwów, 896 Józef Skibiński Lwów. 897 Ludwika Maceluchowa Gródek Jag., 898 Józef Bertrani Gródk Jagiel., 899 Andrzej Werhun Gródek Jag., 900 Teresa Starzec Lwów.

901 Wanda Pepkówna Lwów, 902 Rozalja Michaluk Lwów, 903 Marja Koszulińska Lwów, 904 Józia Weintraub Lwów, 905 Anna Beigel Lwów, 906 Leontyna Sidorowicz Lwów, 907 Ludwik Obszański Lwów, 908 Jakób Embund Lwów, 909 Edward Czabanowski Lwów, 910 Jan Stachura Lwów.

911 Kazimiera Nararewiczówna Lwów, 912 Władysław Urbański Lwów, 913 Krystyna Noehnówna Lwów, 914 Zdzisław Dzięciołowski Kołomyja, 915 Karol Lewiński Borysław, 916 Witold Spatari Stanisławów, 917 Leonard Czuberski Zimna woda, 918 Stefanja Mayer Lwów, 919 Eugenja Śliwińska Jarosław, 920 Jan Wojtas Lwów.

921 Emil Zawadzki Lwów, 922 Regina Schildowa Lwów, 923 Karol Janecki Lwów, 924 Sydonja Knuth Buczacz, 925 Helena Żukowa Przemyśl, 926 Anton Romanowski Lwów, 927 Oleś Wojtasz Brzuchowice, 928 Bernard Lieblich Buczacz, 929 Stefan Brincken Borysław, 930 Dr. Leon Weihrauch Tyśmienica.

931 Anna Kwaśniakowa Lwów, 932 Wacław Biliński Przemyśl, 933 Marja Sidzińska Stanisławów, 934 Stanisław Nużyński Przemyśl, 935 Aleksandra Skrypko Stryj, 936 Irena Dębicka Jaworów, 937 Ignacy Hutter Lwów, 938 Nina Wysłouchowa Lwów, 939 Jadwiga Śliwińska Lwów, 940 Zofja Howorkowa Lwów.

941 Jakób Weissgarber Lwów, 942 Paweł Kozaczyk Lwów, 943 Marja Bogda Lwów, 944 Ferdynand Sołtysiak Skoel, 945 Barbara Śniadowska Złoczów, 946 Izydor Kader Stanisławów, 947 Beno Mank Stanisławów, 948 Roman Telica Stanisławów, 949 Adolf Grunfeld Szczerzec, 950 Maks Bławat Tarnopol.

951 Krystyna Górska Lwów, 952 Józef Kornblüh Lwów, 953 Emil Weitz Stanisławów, 954 Jarosław Ostrowski Stanisławów, 955 Zofja Urbanowa Lwów, 956 Stanisław Andrusów Stryj, 957 Ludmiła Tomkiewicz Lwów, 958 Helena Stryjkowska Lwów, 959 Sabina Wildman Lwów, 960 Jadwiga Kowalska Lwów.

961 Jerzy Grajewski Lwów, 962 Jan Piskorz Lwów, 963 Emilja Dziedzic Lwów, 964 Juljusz Nachtgeist Lwów, 965 Roman Ełków Lwów, 966 Aron Unek Lwów, 967 Zofja Reissowa Lwów, 968 Jan Janiszewski Lwów, 969 Dawid Kahane Lwów, 970 Jadwiga Świerczyńska Lwów.

971 Janina Żurawska Lwów, 972 Djonizy Hordyński Lwów, 973 Giza Kurzer Lwów, 974 Felicja Baszuk Lwów, 975

Z życia prowincji.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w grudniu.

Nowa Rada gminna w Tarnopolu. W czwartek 5. bm. odbyło się ukonstytuowanie nowowybranej Rady gminnej, jak również wybór władz miejskich. Burmistrzem wybrany został dyrektor państwowego gimnazjum męskiego II. dr. Włodzimierz Lenkiewicz, zastępcą burmistrza adwokat dr. Izak Weissnicht, zaś asesorami adwokat dr. Stefan Brykowicz, dyrektor szkoły powszechnej Józef Czabanowski i dyrektor tabuli Sądu okręgowego Bernard Paporisch.

Kronika złoczowska.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w grudniu.

(K) **Uroczystość listopadowa.** Staraniem 12. pap. odbyła się w sali Sokoła uroczysta Akademja ku uczczeniu 98. rocznicy Powstania Listopadowego z bogatym i urozmaiconym programem. Słowo wstępne wygłosił por. R. Winogrodzki, charakteryzując historyczny przebieg walk o Niepodległość. Następnie chór szk. podofic. 12. pap. odśpiewał szereg pieśni, które zostały przyjęte przez tłumnie zgromadzoną publiczność burzliwymi oklaskami. W dalszej części programu popisywała się orkiestra 52. pp. Obraz sceniczny Żypowskiego pt. „Spełnione Ojców Sny" odegrał zespół szkoły podofic. 12. pap. Grający odtworzyli świetne postacie historyczne, a cały obraz wypadł przepięknie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje młoda artystka p. Zakrzewska. Również deklamacja pt. „Pożegnanie Więźnia" wypadła dobrze. Wśród miłego nastroju upłynęła ta uroczystość.

Wieści z Zimnej Wody.

(Od naszego korespondenta.)

Zimna Woda pod Lwowem, w grudniu.

Kilka kilometrów a tak mało znana mieszkańcom Lwowa. Lasy sosnowe i liściaste, teren piaszczysty, gleba przepuszczalna, stawy i potoki: cudowne warunki podmiejskiego osiedla. W ostatnich latach kolonja rozbudowuje się po amerykańsku, lecz chaotycznie. Nikt o to dotychczas nie dbał, a tem mniej wójtowie Zimnejwody i Rudna, na których terenach osiedle powstaje. Poczta jest na terytorjum Rudna, ale oficjalnie leży w Zimnejwodzie. Stąd, 20 kroków, z poczty w Rudnie, a listów listonosz nie doręcza. Licho płatny, jest jedynym oprócz poczt-mistrzyni funkcjonarjuszem i oboje są przeciążeni. Ostatnio zainteresowali się żywiej osadą mający tam swoje domy dr. Uhma, prof. Piątkowski i dyr. Chodowicki. Robią, co mogą, ale potrzebują pomocy władz administracyjnych. Rudno zabudowuje się rozsądniej, jest to zasługą jej właściciela p. Łazowskiego. Dziwny człowiek: Jeżeli nie chcecie nazwać go filantropem — nazwijcie szlachetnym dziwakiem. Daje bezinteresownie plac i pieniądze na budowę szkoły i kościoła, staw i wielkie boisko dla lwowskiej dziatwy. Obecnie chce sprowadzić do Zimnejwody z Korczynowa prąd elektryczny. Ale magistrat lwowski zwleka, choć byłoby to dla elektrowni lwowskiej dobrym interesem. Zła wola? — nie! Ale trochę biurokracji!

Wanda Alperówna Lwów, 976 D. Merkel Lwów, 977 Stefanja Hemerlingowa Lwów, 978 Anna Stadler Lwów, 979 Emil König Lwów, 980 Franc. Mazurkiewicz Lwów.

981 Irena Kosińska Lwów, 982 Karol Szturma Lwów, 983 Marja Gruszecka Lwów, 984 Kazimiera Kindowa Lwów, 985 Wiktor Perantoni Lwów, 986 Genia Freiwillig Lwów, 987 Leon Mondschein Lwów, 988 Karolina Królikowska Lwów, 989 Janina Faustówna Lwów, 990 Wiktorja Rudnicka Lwów.

991 Bronisław Pospischil Lwów, 992 Tobiasz Łapajówker Lwów, 993 Sydonja Bombach Lwów, 994 Wilhelm Citron Lwów, 995 Franciszka Lipińska Lwów, 996 Józefina Thürhaus Lwów, 997 Zofja Hrywniak Borysław, 998 Wacł. Christoph Przemyśl, 999 Józef Zieliński Złoczów, 1000 Marcela Kołodziejska Lwów.

1001 Jan Klimak Żółkiew, 102 Józefa Krykiewiczowa Lwów, 1003 Wasyl Bojko Lwów, 1004 Adela Gleich Żółkiew, 1005 Leonja Bieszczaninowa Lwów, 1006 Antonina Cisowska Lwów, 1007 Chrystjan Breitmajer Mikołajów, 1008 Helena Reng Borysław, 1009 Edmund Ambach Drohobycz, 1010 Adam Zaborski Lwów.

1011 Ludwik Koczeliński Lwów, 1012 Stanisława Złamańcówna Przemyśl, 1013 Aniela Sabińska Lwów, 1014 Ferdynand Kozdroński Żółkiew, 1015 Adela Weinreder Lwów, 1016 Seweryn Skrzyński Lwów, 1017 Zofja Smetanowa Żółkiew, 1018 Wilma Horowitzówna Lwów, 1019 Stanisława Ryglowa Lwów, 1020 Herman Sang Lwów, 1021 Helena Arendt Lwów, 1022 Tadeusz Wilder Żółkiew, 1023 Besen Isacher Lwów, 1024 Jadwiga Pacanek Lwów, 1025 Aleksander Kniłowicz Stanisławów, 1026 Feliks Zima Borysław, 1027 Wacław Brykowski Kołomyja, 1028 Jan Morozowski Lwów, 1029 Józef Rząsa Lwów, 1030 Henryk Keller Lwów.

1031 Anna Nowotna Lwów, 1032 Józefa Malawska Lwów, 1033 Stanisław Chmielewicz Stryj, 1034 Lina Rybczukowa Stanisławów, 1035 Marja Omelan Lwów, 1036 S. Rudy Stanisławów, 1037 Józefa Meidinger Lwów, 1038 Bronisław Fąfara Kołomyja, 1039 Józefa Nikodemowicz Lwów, 1040 Augustyna Csepy Lwów.

1041 Laskowski Lwów, 1042 Wacław Szymkowicz Lwów, 1043 Stanisław Fialkiewicz Lwów, 1044 Karolina Burzyńska Przemyśl, 1045 Martin Monis Lwów, 1046 Joanna Zach Lwów, 1047 Marja Früauff Lwów, 1048 Jan Cencora Lwów, 1049 Marja Fischerówna Lwów, 1050 Secylja Łabaj Lwów.

1051 Helena Rotter Lwów, 1052 Wasyl Kurdziel Lwów, 1053 Piotr Winiarski Lwów, 1054 Jan Tekielak Lwów, 1055 Janina Murenówna Lwów, 1056 Władysław Marczak Lwów, 1057 Julja Trawińska Lwów, 1058 Ludwik Schnapper Lwów, 1059 Kornela Niwicka Lwów, 1060 Władysława Kulikówna Lwów.

1061 Franciszek Hroboni Lwów, 1062 Marja Niebieszczańska Lwów, 1063 Karol Kolasa Lwów, 1064 Mira Szponówna Lwów, 1065 Józef Rudnicki Lwów, 1066 Apolinary Starkiewicz Lwów, 1067 Józef Jurenz Lwów, 1068 Stanisław Nowicki Lwów, 1069 Józef Jan Jaworski Lwów, 1070 Stefanja Podgórna Lwów.

1071 Władysław Górniak Lwów, 1072 Jan Rylowski Lwów, 1073 Zygmunt Lewkowicz Lwów, 1074 Karol Irzyk Lwów, 1075 Aniela Barczyszak Lwów, 1076 Tadeusz Górecki Lwów, 1077 Stanisław Ślipko Lwów, 1078 Anna Iwanko Lwów, 1079 Stanisław Cichowicz Lwów, 1080 Marja Antczak Lwów.

1081 Tobiasz Rosenstrauch Lwów, 1082 Władysława Schweitzer Lwów, 1083 Roman Kargol Lwów, 1084 Władysława Georgiczuk Lwów, 1085 Kamilla Schmidtowa Lwów, 1086 Władysław Skalski Lwów, 1087 Krystyna Heidingerówna Lwów, 1088 Marja Mikołajewicz Lwów, 1089 Kazimiera Świder Lwów, 1090 Michał Łaba Lwów.

1091 Dolek Sygall Lwów, 1092 Czesława Miłaszowa Lwów, 1093 Bolesław Stańkowski Lwów, 1094 Apolinary Lesienicki Lwów, 1095 Józef Markiewicz Złoczów, 1096 Ignacy Frisch Lwów, 1097 Stefanja Golchówna Lwów, 1098 Zofja Kowalska Lwów, 1099 Celina Ritterówna Lwów, 1100 Amalja Kreiterowa Lwów.

1101 Stefan Świerzewicz Lwów, 1102 Jan Iwaśko Lwów, 1103 Regina Langenauer Lwów, 1104 Kazimiera Bernasiówna Lwów, 1105 Helena Szyszko Lwów, 1106 Helena Pežańska Lwów, 1107 Aleksandra Kondra Lwów, 1108 Franciszka Tomczyszyn Lwów-Zamarstynów, 1109 Zofja Hanisch Lwów, 1110 Klara Weisbergowa Lwów.

1111 Rudolf Morecki Lwów, 1112 Wiktor Sitzer Stryj, 1113 Emilja Karczukowa Lwów, 1114 Paweł Byczek Kamionka Strum., 1115 Hilary Chomiak Doroszów Wielki, 1116 Irena Bernfeld Rawa Ruska, 1117 Władysława Buskówna Jarosław, 1118 Jan Szczerba Lwów, 1119 Marja Albertowa Lwów, 1120 Stefan Seiner Borysław.

1121 Józef Walter Lwów, 1122 Marjan Pierzchała Lwów, 1123 Stefanja Ilnicka Lwów, 1124 Helena Pietrasówna Lwów, 1125 Inż. Józef Weissenberg Wygoda, 1126 Dr. Stanisław Freund Lwów, 1127 Helena Braiterówna Lwów, 1128 Marja Stefanicka Lwów, 1129 Stefan Bury Krasne, 1130 Marcin Humeniuk Brody.

1131 Tadeusz Bukowicz Rawa Ruska, 1132 Maksymiljan Lorenz Żółkiew, 1133 Bronisława Żurawska Lwów, 1134 Józefa Krogulska Lwów, 1135 Józefa Krzebiotówna Lwów, 1136 Stanisław Kuziński Lwów, 1137 Stanisława Górecka Lwów, 1138 Helena Rosenbuschowa Lwów, 1139 Ludwik Chruściel Lwów, 1140 Eljasz Oleksów Lwów.

1141 Karol Kukis Lwów, 1142 Ida Zorefowa Lwów, 1143 Antonina Puszczałowska Lwów, 1144 Józef Horaczuk Lwów, 1145 Marja Stanisława Tarnawska Lwów, 1146 Bronisław Uscher Lwów, 1147 Andzia Bałłabanówna Lwów, 1148 Jan Zawadzki Lwów, 1149 Helena Meidinger Lwów, 1150 Tadeusz Koć Lwów.

1151 Leopold Zielski Krzywczyce, 1152 Marja Ginda Lwów, 1153 Adolf Gellobter Lwów, 1154 Jan Mazur Lwów, 1155 Mikołaj Karpiak Siemianówka, 1156 Władysława Bobrowa Lwów, 1157 Aniela Górna Lwów, 1158 Emilja Girzejowska Lwów, 1159 Franc. Engel Lwów, 1160 Zofja Kocanówna Lwów.

1161 Zosia Wierzbicka Lwów, 1162 Bazyli Danyluk Tustanowice, 1163 Stanisława Szlapacka Przemyśl, 1164 Józef Mattys Borysław, 1165 Franciszek Strusiewicz Halicz, 1166 Hanka Mandziakowa Przemyśl, 1167 Tekla Lanikiewiczowa Stanisławów, 1168 Władysław Ceglecki Tarnopol, 1169 Bolesław Tyniecki Brody, 1170 August Eliasiewicz Rzeszów.

1171 Lidja Węgrzynowicz Sambor, 1172 Józef Dziki Lwów, 1173 Władysław Buzek Przemyśl, 1174 Michał Kuzyszyn Przemyśl, 1175 Michał Żłobicki Tarnopol, 1176 Czesław Waśniewski Stanisławów, 1177 Antoni Czaykowski Tarnopol, 1178 Stanisław Gałecki Tarnopol, 1179 Kazimierz Kulski Wilkowyja, 1180 Marja Wadigórska Brody.

1181 Franciszek Aksamit Rzeszów, 1182 Zbigniew Jochym Rzeszów, 1183 Zdzisław Kuhny Sambor, 1184 Jakób Freidenheim Sambor, 1185 Stanisław Junkiewicz Sambor, 1186 Marja Zworska Sambor, 1187 Jan Biliński Sambor, 1188 Michalina Szymańska Przemyśl, 1189 Włodzimierz Dąbrowski Stanisławów, 1190 Leopoldyna Korosteńska Tustanowice.

1191 Karolina Kaciuban Sambor, 1192 Stanisław Sołonka Stanisławów, 1193 Lubomir Wałaszkiewicz Krechowice, 1194 Jan Szczepaniak Krechowice, 1195 Samuel Seifert Buczacz, 1196 Marja Długanowska Przemyśl, 1197 Hela Lauferówna Przemyśl, 1198 Maurycy Gelber Przemyśl, 1199 Stanisław Żurakowski Krzyżów, 1200 Regina Buchbergowa Radymno.

1201 Franciszek Wąsik Radymno, 1202 Mieczysław Wróblewski Sokal, 1203 Józef Słotodziuk Tartaków, 1204 Franciszek Korner Sokal, 1205 Mikołaj Solski Stary Sambor, 1206 Zygmunt Jonak Sądowa Wisznia, 1207 Kazimiera Marynowicz Chorośnica, 1208 Zdzisio Holander Sądowa Wisznia, 1209 Janina Jureczyńska Brzeżany, 1210 Aniela Rewucka Lwów.

1211 Wila Baumanowa Lwów, 1212 Dr. Karol Bachman Brzeżany, 1213 Włodzimierz Majewski Brzeżany, 1214 Marja Ostafińska Przemyślany, 1215 Otto Sollewski Stanisławów, 1216 Adela Costazzówna Rohatyn, 1217 W. J. Baliński Drohobycz, 1218 Helena Telichowska Żurawno, 1219 M. Müller Zbaraż, 1220 Weronika Więcław Stanisławów.

1221 Tadeusz Daszkiewicz Żurawno, 1222 Janina Teodorowicz Nadwórna, 1223 Wolf Żelaźnik Zbaraż, 1224 Jan Jasiński Jaremcze, 1225 Ignacy Biały Drohobycz, 1226 Maurycy Wohl Tarnopol, 1227 Wojciech Niemczewski Brody, 1228 Michalina Gelbowa Tustanowice, 1229 Piotr Niewiadomski Tustanowice, 1230 Elżbieta Panas Brody.

1231 Emilja Bilińska Zbaraż, 1232 Radysław Głowacki Lwów, 1233 Anna Szałajka Zbaraż, 1234 Hipolit Skibiński Cieszanów, 1235 Jan Antoniak Tustanowice, 1236 Barbara Łuba Przemyśl, 1237 Roman Stefanowicz Dobromil, 1238 Marysia Zygmuntowicz Dobromil, 1239 Elza Friedwaldówna Lwów, 1240 Franciszek Małecki Głęboka.

1241 Emanuela Wilczkowa Przemyśl, 1242 Ludwik Spitzman, Drohobycz, 1243 Emilja Worobkiewicz Stanisławów, 1244 Aniela Czerwińska Stanisławów, 1245 Bron. Rogosz Przemyśl, 1246 Józef Czerwiński Stanisławów, 1247 Jan Jussyp Przemyśl, 1248 Kazimierz Piórkowski Stanisławów, 1249 Anna Filipowicz Przemyśl, 1250 Janina Ramaniukowa Stanisławów.

1251 Ignacy Kruczek Przemyśl, 1252 Marja Leńczyk Zimna Woda, 1253 Marja Małecka Gródek Jag., 1254 Andrzej Bugiera Sanok, 1255 Anna Szumska Sambor, 1256 Kamila Nowakowa Przemyśl, 1257 Edmund Schmiedt Borysław, 1258 Juljusz Mańkowski Lwów, 1259 Helena Szeterlak Borysław, 1260 Grażyna Kwiatkowska Stanisławów.

1261 Piotr Czornobaj Brody, 1262 Nela Nussenblattówna Sambor, 1263 Stanisław Delanowski Tarnopol, 1264 Zofja Pastuszczakówna Sambor, 1265 Stanisław Maćków Sambor, 1266 Antoni Tegiel Dobromil, 1267 Maks Zimmerman Lwów, 1268 Stefanja Małążanka Dobromil, 1269 Sala Turkówna Dobromil, 1270 Franciszek Florjan Sambor.

1271 Anna Makarowa Tustanowice, 1272 Józef Sokołowski Brzeżany, 1273 Stefan Moszczak Krasne, 1274 Franciszek Panesz Jaworów, 1275 Jan Wagner Rozwadów, 1276 Marta Parille Tarnopol, 1277 Rózia Pfeffer Tustanowice, 1278 Aleksandra Komarewicz Krzemieniec, 1279 M. R. Gartenberg Drohobycz, 1280 Stanisław Wolakiewicz Kraków.

1281 Michał Jagielnicki Dolina, 1282 J. K. Markiewicz Sosnowiec, 1283 Marjan Szankowski Tłumacz, 1284 Stanisława Szyffelowa Brzeżany, 1285 Jakób Sebastjan Kałusz, 1286 Dr. Wł. Mochnacki Lwów, 1287 Ewa Niewiarowicz Kraków, 1288 Maryla Marynowicz Lwów, 1289 Wilhelm Schaller Skole, 1290 Tymka Wilfówna Krościenko.

1291 Franciszka Blauerowa Komarno, 1292 Ada Zwaryczówna Sambor, 1293 Wanda Moniakowa Torhanowice, 1294 Karol Eiben Sambor, 1295 Marja Hryczkiewicz Sambor, 1296 Stanisław M. Związek Dubiecko, 1297 Małgorzata Juhos Lwów, 1298 Stefa Czerwińska Żółkiew, 1299 Marja Żelaszkiewicz Mikuliczyn, 1300 Marja Byczkowska Karłów.

1301 Zofja Kralochwil Lwów, 1302 Marja Baumgartenowa Kołomyja, 1303 Bazyli Wasylowski Kołomyja, 1304 Tadeusz Trznadel Usznia, 1305 Franciszek Comber Złoczów, 1306 Marja Müllerowa Borysław, 1307 Karolina Preschowa Stanisławów, 1308 Janina Czyżykowa Horodenka, 1309 Marja Ciuciurowa Horodenka, 1310 Marjan Pełech Wolanka.

1311 Eryk Lichtenstein Borysław, 1312 Stanisława Sobkówna Rzeszów, 1313 Jan Bajorek Śniatyn, 1314 Stefanja Eisner Śniatyn, 1315 Jan Kuśnierz Rohatyn, 1316 Janina Fellówna Podhajce, 1317 Marja Głowa Kołomyja, 1318 Klementyna Myszakowa Tarnopol, 1319 Stefan Gruszczyński Łańcut, 1320 Helena Myckówna Wygoda.

1321 Munio Tepper Wygoda, 1322 Wanda Weissowa Lwów, 1323 H. Jungerman Wygoda, 1324 Dr. Justyn Rauch, Stanisławów, 1325 Dr. Karol Bömerwald Zawałów, 1326 Edward Lebedowicz Sokal, 1327 Roman Ząbkiewicz Uhnów, 1328 Marja Botyniec Żółkiew, 1329 Emilja Chlebowiczowa Rudka, 1330 Roman Bieńkowski Śniatyn.

1331 Oskar Blum Sanok, 1332 Mieczysław Stesłowicz Tuchla, 1333 Józef Sapielak Truskowiec, 1334 Józefa Parrowa Bolechów, 1335 Zofja Liebhartowa Kołomyja, 1336 Michał Kozarów Mikuliczyn, 1337 Cyryl Kasaraba Mikołajów, 1338 Jan Łuczyński Obertyn, 1339 Rózia Beckerówna Stanisławów, 1340 Jakób Hausman Stanisławów.

1341 Katarzyna Szałajdewicz Borynicze, 1342 Janina Chmielewska Bóbrka, 1343 Władysław Fedyk Romanów, 1344 Walenty Gryglewicz Bóbrka, 1345 Józef Wilczyński Lubieńce, 1346 Andrzej Podolski Żydaczów, 1347 Marja Kopałowska Stryj, 1348 Michał Kusyn Przemyśl, 1349 Elżbieta Szumlakowska Jarosław, 1350 Eugen Kozak Stanisławów.

1351 Jerzy Niceformendrat Kołomyja, 1352 Marja Satwiska Kołomyja, 1353 Leontyna Aufengesicht Żurawno, 1354 Marja Hlebowicka Zabłotów, 1355 Hela Paradówna Drohobycz, 1356 Kazimiera Pfeifer Tarnopol, 1357 Roman Putiatycki Jaworów, 1358 Roman Rakoczy Zborów, 1359 Marja Ryńdziak Lwów, 1360 Tadeusz Hückman Lwów.

1361 Genia Brenner Lwów, 1362 Em-

lja Mirkówna Lwów, 1363 Marja Próchnicka Lwów, 1364 Ferdynand Bocianowski Lwów 1365 Sydonja Kossowiczowa Lwów, 1366 Seweryn Rudnicki Lwów, 1367 Anna Gerus Lwów, 1368 Łucja Redlich Krechów, 1369 Roman Wiśniewski Lwów, 1370 Olga Sawkówna Lwów.

1371 Wiktorja Marszałkówna Lwów, 1372 Lola Langer Lwów 1373 Gizela Czaykowska Lwów, 1374 Izak Felsen Przemyśl, 1375 Muszka Zimmerman, Żółkiew, 1376 Jerzy Wiczyński Lwów, 1377 Maks Treibicz Sambor, 1378 Konstanty Krężlewicz Jaworów 1379 Antoni Didur Sanok, 1380 Inż Bernard Pordes Lwów.

1381 Stanisław Cholewa, Lwów, 1382 Antonina Göttowa Tustanowice, 1383 Jadwiga Kucowa Jaworów, 1384 Władysław Assman Mszana, 1385 Kazimiera Suchańska Lwów 1386 Ignacy Wesołowski Lwów, 1387 Emilja Mazurkiewicz Łańcut, 1388 Bronisława Fedoniszyn Lwów, 1389 Leon Landsman Kalusz, 1390 Cecylja Stark Lwów.

1391 Józef Dank Przemyśl, 1392 Jan Pietruszka Przemyśl, 1393 Leontyna Szwedzicka Przemyśl 1394 Józef Matuszkiewicz Przemyśl 1395 Stać Pustelak Markowa, 1396 Izak Glotzer Przemyśl, 1397 Antoni Samulak Sieniawa, 1398 Tomasz Szybiak Bystrowice, 1399 Ferdynand Kaczorowski Bachórz, 1400 Ludwika Micke Mosty Wielkie.

(C. d. n.)

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

CZWARTEK 12. GRUDNIA 1929.

WARSZAWA 1411 „Dzień Wilna" Radjostacja Warsz. oraz inne pol. stacje transmitować będą program z Wilna. **KRAKÓW** 312 „Dzień Wilna". **POZNAŃ** 334 „Dzień Wilna". **KATOWICE** 408 „Dzień Wilna". **WILNO** 385 12.30—14.00 Popul. por. symf. dla młodz. 16.15—17.00 „Ziemia wileńska" koncert muz. lud. i poezji regj. 19.00—19.10 Muzyka organowa z Bazyliki Wil. 19.20—19.30 Muzyka organ. 20.45—21.00 Koncert wiecz. 21.10—21.30 D. c. konc. wiecz. 21.45—22.00 Polska muz. tan. 22.20—22.45 PAT. **LIPSK** 259 16.30 Koncert, 19.30 Lekki koncert, 21.00 „Doktór i aptekarz", opera kom. **KOPENHAGA** 281 14.40 Koncert popol. 20.15 Transm. z sali konc. w Axelborgu. Koncert pod dyr. Leo Nlecha. **BRNO** 342 16.30 Lekka muzyka ork. 18.35 Muzyka dla młodzieży, 19.05 Koncert ork. **LONDYN** 356 16.00 Pieśń wiecz. 17.00 Koncert kwintetu Parkington, 19.45 Muzyka na instrum. dęte. 23.00 Kompozycje Butterwortha. — **SZTUTGART** 360 13.15 Płyty gram. 20.00 Koncert ork. filh. **FRANKFURT** 390 12.15 Płyty gram. 16.00—17.45 Koncert popul. 23.15—24.00 Koncert popul. **BERLIN** 418 16.30 Konc. popul. 19.10 Lekki koncert popul. 20.00 Prod. chóru. 20.30 Koncert popul. radioork. **LANGENBERG** 473 13.05—14.30 Koncert popul. 17.30—18.30 Koncert, 20.00—21.00 Wieczór pieśni lud. **PRAGA** 487 16.30 Koncert, 19.05 Muzyka popul. **WIEDEŃ** 516 11.00 Por. muz. 15.30 Koncert popol. 20.00 Recit. skrzypcowy. **MONACHJUM** 533 16.30 Lekki Koncert, 17.15 Recit. fort. 19.30 Koncert radioork. **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 1635 14.00—14.30 Płyty gram. 20.45 Koncert kompoz. Beli Bartoka.

PIĄTEK 13. GRUDNIA 1929.

WARSZAWA 1411 12.05—13.10 Muz. z płyt gram. 16.15—17.15 Koncert z płyt gram. 17.45 Koncert chóru syber. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. **KRAKÓW** 312 16.25—17.15 Koncert płyt gram. 20.00 20.05 Transm. z Wieży Marj. **POZNAŃ** 334 13.05—14.00 Koncert gram. 22.00—22.15 Sygnał czasu z Obs. astron. U. P. — Kom. PAT. 23.10—24.00 Muzyka tan. **KATOWICE** 408 12.05—13.00 Koncert z płyt gram. **WILNO** 385 16.15—17.00 Muz. popul. w wyk. zesp. P. R. **LIPSK** 259 15.15 Płyty gram. 16.30 Muzyka kamer. 21.00. Pieśni Schuberta, Brahmsa, H. Wolfa i R. Straussa. 22.45—24.00. Muzyka popul. **KOPENHAGA** 281 12.00—14.00 Muzyka z Palace-Hotel 15.00 Koncert popul. 22.15 Utw. fort. Mozarta. **BRNO** 342 19.30 Transmisja z Teatru Narod. „Rigoletto". **LONDYN** 356 16.45 Koncert dla szkól, 19.15 Muzyka na instr. dęte, 20.45 Koncert popul. 0.15—1.00 Muzyka tan. z Ambassador Club. **SZTUTGART** 360 12.15 Płyty gram. 19.30 Recit. skrz. Georga Beerwalda, 20.15 Wiecz. słow. Ork. Filh. **FRANKFURT** 390 16.00—17.45 Koncert radjoork. **BERLIN** 418 16.30 Lekki koncert 20.00 Transm. z Opery Państw. „Pajace" 22.30 Lekki koncert. **LANGENBERG** 473 13.05—14.30 Radjoork. 17.30—18.30 Koncert tria Gohre-Wąsowicz, 20.00 Koncert małej ork. **PRAGA** 487 16.30 Muzyka kamer. 22.15 Muz. z kaw. „Praga". **WIEDEŃ** 516 11.00 Por. muz. 16.15 Koncert solistów. 17.15 Dr. Felber: „Pieśń lud. w Czechosłowacji", 20.05 Muzyka kamer. **MONACHJUM** 533 12.30—13.55 Muzyka lekka. 17.10 Koncert solistów, 20.30 Koncert symf. **PARYŻ** 1725 13.30 Płyty gram. 16.45 Koncert popol. 21.45 „Louise" opera Charpentier'a.

OGŁOSZENIA.

Humor.



— Jak wiedzie się braciom?
— Dziękuję, Edek się ożenił a Bolkowi i Tadziowi powodzi się dobrze

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Spółka z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie — Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI